Nr. 16 WARSZAWA, 15 sierpnia 1926 r. Rok I

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30.

Konto czekowe P. K. O. 12. 248. Telefon nr. 102-74

W sprawie wywozu bekonów do Anglji.

I. Stan świń w Polsce i możność eksportu.

Stan świń w Polsce wynosi obecnie conajmniej 6.000.000 sztuk.

Ponieważ wewnętrzna konsumcja mięsa wieprzowego może wynosić w najlepszym razie 3 miljony sztuk rocznie, przeto na eksport pozostaje jeszcze conajmniej 3 miljony sztuk.

II. Tereny produkcji i zbytu świń polskich.

Polskę można podzielić pod względem produkcji trzody chlewnej na trzy odrębne obszary gospodarcze, a mianowicie:

a) Polskę zachodnią,

b) były zabór austrjacki i

c) były zabór rosyjski.

W zachodniej Polsce produkowano przed wojną głównie świnie tłuste — słoniny, które znajdowały wówczas bardzo korzystny zbyt w Niemczech a głównie w Berlinie i zachodnich prowincjach niemieckich.

W Małopolsce produkowano w tym okresie trzodę mięsną, która, jak zresztą dotąd, znajdowała duży zbyt w Austrji i Czechosłowacji.

W b. zaborze rosyjskim hodowla trzody chlewnej nie była przed wojną prowadzona planowo i obecnie jeszcze nie wytyczyła sobie należytego kierunku. Z b. Kongresówki wywożono jednak przed wojną nieznaczne ilości świń do Niemiec i do Anglji.

III. Możliwość rozwoju eksportu świń polskich.

Jak dotychczasowe doświadczenie uczy, wywóz trzody chlewnej z Polski miał dotąd miejsce:

a) w stanie żywym: do Austrji i do Czechosłowacji,

b) w stanie bitym: do Anglji i do Niemiec a w znikomej ilości także do Austrji i Czechosłowacji.

Statystyka wykazuje, że pojemność rynku austryjackiego w stosunku do Polski wynosi najwyżej 600.000 sztuk rocznie; na rynku czechosłowackim może Polska umieścić najwyżej 200.000 sztuk rocznie.

Wywóz polskiej trzody chlewnej do Niemiec ustał z dniem 15 czerwca 1925 r. wobec wojny celnej polsko-niemieckiej. Do chwili rozpoczęcia się jej Polska wysyła do Niemiec około 10.000 świń bitych tygodniowo. Przy najkorzystniejszych dla nas horoskopach możemy liczyć, że wywóz bitej trzody chlewnej do Niemiec ograniczy się do ilości sztuk z przed 15 czerwca 1925 roku.

Z pozostałej do wywozu z Polski ilości trzody chlewnej (3.000.000 sztuk) można zatem wywieźć:

do Austrji	600.000 sztuk
do Czechosłowacji	200.000 „
do Niemiec	500.000 „

(w razie zawarcia umowy handlowej z Niemcami), czyli do wyżej wspomnianych państw Polska może wywieźć rocznie najwyżej 1.300.000 świń. Wynika z tego, że pozostaje jeszcze reszta w ilości conajmniej 1.700.000 sztuk, dla której musimy szukać nowych rynków zbytu.

Takim rynkiem jest Anglja. Produkcja świń w Anglji zmniejszyła się po wojnie bardzo znacznie, wobec czego ceny mięsa podniosły się do tego stopnia, że Anglja czyni usilne starania celem wyszukania nowych źródeł zakupu trzody na rynkach światowych. Wobec tego Anglję musimy uważać jako znakomity rynek zbytu dla polskiej trzody chlewnej. Dość wspomnieć, że Anglja importuje rocznie około 7 miljonów świń w formie bekonów, szynek i t. p. Rynek ten jest jednakowoż trudnym do zdobycia, ponieważ Anglja jest krajem konserwatywnym, który tylko dla ważnych powodów rozluźnia stosunki handlowe, nawiązane ze swymi dostawcami, i jest bardzo przezorną w nawiązywaniu nowych stosunków, a ze specjalną ostrożnością odnosi się do importu towarów z Polski.

Według urzędowej statystyki angielskiej w imporcie bekonów oraz szynek do Anglji uczestniczą w ostatnich latach: Danja mniejwięcej w 45%, Ameryka (z Kanadą) mniejwięcej w 52%, a około 3% importu przypada na inne państwa europejskie (Szwecja, Holandja, Estonja, Łotwa, Litwa, Rosja, a od końca 1925 r. także Polska).

Niestety nie posiadam dokładnych cyfr przywozu bekonów do Anglji za rok 1925. Jednakowoż dla ilustracji wystarczy przytoczyć cyfry z roku 1924.

Przedstawiają się one następująco:

z Danji	44,7%	3.250.143 cwt.	(1 cwt — 50,8 kg)
„ Stan. Zjednoczonych	37,1%	2.697.546 „	„ „
„ Kanady	15 %	1.090.652 „	„ „
„ Szwecji, Holandji i t. p.	3,2%	232.672 „	„ „
	razem	7.271.013 cwt.	

Jak już wspomniałem, Polska rozpoczęła import bekonów do Angjli po wojnie dopiero z końcem roku 1925, a mianowicie w dniu 18. listopada tegoż roku pojawił się w Londynie pierwszy ich transport w ilości 161 balotów (1 balot zawiera 4 połówki świń, co odpowiada mniejwięcej wadze 100 kg.), t. j. mniejwięcej 1,6 ton bekonów.

Niechcąc artykułu mojego przeciążać zbytnio cyframi, tem więcej, że nie będą one zbyt dokładne, gdyż dotyczą tylko Londynu a nie innych rynków angielskich, jak Hull i Liverpool, gdzie również pojawiają się polskie bekony, ograniczę się tylko do podania cyfry 2369 balotów polskich bekonów i 6 cwt polskich szynek, które zanotowano na rynku londyńskim w dniu 24 czerwca b. r., a co odpowiada mniejwięcej 24 tonnom. Stwierdzić więc mogę, że od dnia 18. listopada 1925 r. do dnia 24, czerwca b. r. eksport polskich bekonów do Anglji wzrósł 15-krotnie.

Cyfra ta wskazuje, że eksport tego artykułu do Anglji rozwija się szybko i ma przed sobą widoki powodzenia.

Ale przypatrzmy się także odwrotnej stronie medalu, t. j. kształtowaniu się cen polskich bekonów na rynku angielskim i ich popytowi w Anglji.

Zanim jednak omówię tę sprawę, pozwalam sobie przytoczyć kilka danych dotyczących produkcji bekonów w Polsce.

IV. Miejsca produkcji bekonów w Polsce i w Gdańsku:

Wedle wiarogodnych, może jeszcze niezupełnych informacyj, polska trzoda chlewna była przerabiana na bekony w miejscowościach następujących:

a) w Polsce: 1) w Bydgoszczy, 2) w Chojnicach, 3) w Czerniewicach, 4) w Grudziądzu, 5) w Katowicach, 6) w Nakle, 7) w Poznaniu, 8) w Rudzie, 9) w Starogardzie, 10) w Tczewie, 11) w Toruniu. *)

b) w Wolnem Mieście Gdańsku: 1) w Gdańsku, 2) w Sopotach.

Produkcją bekonów w wyżej wspomnianych miejscowościach, a może i w innych, o czem jednak nie wiem, zajmują się firmy i osoby mniej lub więcej do tego powołane, których wymieniać nie będę, nadmienię tylko, że bardzo niewiele z tych firm a nawet, zdaje mi się, tylko jedna posiada dwa odpowiednie, specjalne do tego celu przystosowane warsztaty pracy, wyposażone we wszelkie nowoczesne urządzenia rzeźniane i chłodnicze oraz rozporządza pierwszorzędnemi zagranicznemi siłami fachowemi (duńskimi majstrami bekoniarskimi), natomiast inne firmy korzystają przeważnie z miejskich rzeźni publicznych, które do pewnego tylko stopnia przysto-

*) W ostatnich dniach doszło do mojej wiadomości, że w Król. Hucie, na Śląsku powstaje nowa firma dla produkcji bekonów, która w tym celu zawarła już umowę z miastem. Przystosowanie rzeźni miejskiej w Królewskiej Hucie dla produkcji bekonów jest już na ukończeniu.

sowane do celów produkcji bekonów, a które temsamem, mimo najlepszych nieraz chęci, nie są w stanie wyprodukować towaru pierwszej jakości, brak im bowiem często miejsca a głównie urządzeń do kłócia i opalania świń, basenów do peklowania mięsa, przedewszystkiem zaś odpowiednich urządzeń chłodniczych.

Nadto kilka zaledwie firm posługuje się w tym celu kapitałem polskim lub polsko-zagranicznym a przeważnie uczestniczy w produkcji i eksporcie bekonów z Polski kapitał zagraniczny, mianowicie: angielski, holenderski, duński i niemiecki.

V. *Widoki rozwoju produkcji bekonów w Polsce:*

Wnosząc z rozmiarów dotychczasowego wywozu polskich bekonów można produkcję tychże w Polsce i na obszarze Wolnego Miasta Gdańska określić cyframi następującemi:

w Bydgoszczy	tygodniowo	200 — 300	świń
„ Chojnicach	„	300 — 500	„
„ Czerniewicach	„	900 —1000	„
„ Grudziądzu	„	800 —1000	„
„ Katowicach	„	300 — 500	„
„ Nakle	„	300 — 500	„
„ Poznaniu	„	500 — 600	„
„ Rudzie	„	1200 —1500	„
„ Starogardzie	„	100 —	„
„ Tczewie	„	300 — 500	„
„ Toruniu	„	500 — 600	„
„ Gdańsku	„	2500 —3200	„
„ Sopotach	„	300 — 400	„
	razem	8200 - 19600	świń

Z zestawienia tego wynika, że dotychczasowe polskie i gdańskie bekoniarnie mogą przerobić tygodnio najwyżej około 10.000, t. j. rocznie około 520.000 sztuk świń, czyli że z dotychczasowych warsztatów produkcji bekonów Polska łącznie z Gdańskiem może wywieźć do Anglji w najlepszym razie zaledwie nie całą trzecią część nadwyżki świń, jaką posiada do eksportu po wywiezieniu 1.300.000 świń do Austrji, Czechosłowacji i Niemiec a zaledwie czwartą część wspomnianej nadwyżki, jeżeli w najbliższym czasie nie zostanie zawarty traktat handlowy polsko-niemiecki.

Cyfry te przytaczam dlatego, aby udowodnić, że dla nowych placówek bekonów jest jeszcze dosyć miejsca w Polsce nawet przy obecnym bardzo skromnie przezemnie obliczonych stanie świń w naszym kraju, gdyż dodać trzeba, że w razie silniejszego rozwoju eksportu, a temsamem poprawy i ustabilizowania się cen świń w kraju, co należycie zorganizowany eksport

musi za sobą pociągnąć, niewątpliwie stan świń w Polsce w ciągu kilku lat może się podwoić, a nawet i potroić.

VI. Dotychczasowe doświadczenia.

Jakkolwiek wzmagający się prawie z tygodnia na tydzień eksport produktów mięsnych z Polski do Anglji uważać musimy za objaw bardzo pocieszający i korzystny dla krajowej hodowli świń, to jednak stwierdzić musimy, że eksport ten jest zupełnie bezplanowy i że jako taki wywołał bardzo niepożądane skutki na rynku angielskim. Trzy posyłki polskich bekonów musiano niedawno przerobić w Londynie w fabryce mydła. Jeden transport opakowany w skrzyniach już w porcie gdańskim uległ częściowemu zepsuciu a w Londynie potrącono z wartości rynkowej tego towaru 40%. Jedna z firm eksportujących bekony do Anglji popadła już w likwidację a jedną oczekuje podobno ten sam los.

Skutki takiego stanu rzeczy nie dały długo na siebie czekać a objawiły się przedewszystkiem brakiem zaufania do polskiego towaru i spadkiem cen polskich bekonów na rynku angielskim.

Dopóki produkcją i eksportem tego artykułu zajmowała się w Polsce tylko jedna firma, która, jak powiedzieliśmy, ma odpowiednie i specjalnie w tym celu urządzone warsztaty pracy, polski bekon uważany był w Anglji za produkt dobrej jakości i chętnie bywał nabywany przez szersze koła mniejszych odbiorców. W ostatnich czasach (od maja b. r.), t. j. kiedy na rynku angielskim pojawiły się bekony polskie, produkowane przez inne firmy, nie mające odpowiednich urządzeń, i kiedy doszły do szerszej wiadomości wypadki, o których wyżej wspomniałem, zaufanie angielskich odbiorców do polskich bekonów zmniejszyło się i coraz częściej słyszy się narzekania poważnych importerów angielskich, że mniejsi odbiorcy przyjmują od nich polskie bekony jedynie na warunkach konsygnacyjnych a nie po cenach stałych.

A przypatrzmy się teraz cenom!

Gdy z końcem roku ubiegłego i do połowy maja b. r., t. j. do czasu, gdy eksportowany z Polski towar był dobrej jakości, ceny polskiego bekonu w Anglji wahały się między 100—114 shilingów (raz nawet 120 sh.) za jeden cwt w stosunku do ceny 114—140 shilingów notowanej w tym samem czasie za jeden cwt bekonów duńskich, to w połowie czerwca ceny polskich bekonów spadły na 86—104 shilingów za 1 cwt w stosunku do ceny 114—125 płaconej wówczas za bekony duńskie, a w początkach lipca b. r. na 78—92 shilingów za 1 cwt w stosunku do ceny 110—120 shilingów płaconych za bekony duńskie.

Widzimy z tego, że ceny bekonów polskich w Anglji spadły w ostatnich tygodniach znacznie i niewspółmiernie do spadku cen bekonów duń-

skich a głównie z powodu bezplanowych a najczęściej małowartościowych dostaw. Z tego powodu zmniejszył się również ubój świń w Gdańsku.

Taki stan rzeczy wymaga bezwzględnie natychmiastowych środków zaradczych.

VII. Ogólne uwagi i wnioski.

Bekony są, jak wiadomo, przedmiotem masowej konsumcji w Anglji, która jest rynkiem bardzo wybrednym i gdzie higjena gra w społeczeństwie pierwszorzędną rolę. Wobec tego eksport polskich bekonów do Anglji należy otoczyć specjalną opieką, gdyż tylko wówczas może on rokować powodzenie, jeżeli wywożony artykuł odpowie w zupełności wymaganiom rynku angielskiego tak pod względem jakości, jak i pod względem zdrowotności.

Na wartość bekonów włpywają trzy czynniki, a mianowicie:

1. pochodzenie surowca użytego do wyrobu bekonów (rasa, rodzaj i stan odżywienia, wiek, waga żywa świń oraz sposób osadzenia się tłuszczu w ich organiźmie za życia),
2. sposób przyrządzenia,
3. zdrowotność artykułu.

1. O ile chodzi o rasę, zaznaczyć należy, że nie wszystkie rasy świń nadają się do wyrobu bekonów. Jedynie odpowiednie na ten cel są rasy szybko dojrzewające, tak zw. mięsne. Świń takich posiada Polska dość znaczną ilość, chociaż niestety nie we wszystkich dzielnicach.

Jednak nietylko sama rasa lecz także sposób odchowania danego osobnika gra poważną rolę. Świnia nadająca się na produkcję bekonów musi być od małego prosięcia intensywnie karmiona, winna być młodą i nie może ważyć więcej niż 90 a najwyżej 100kg. Z tego wynika, że przy wyborze świń nadających się na wyrób bekonów, winna być przeprowadzona bardzo grutowna selekcja. Pod tym względem w Polsce niejednokrotnie grzeszymy, choć główną winą jest w tym wypadku brak ujednostajnienia pogłowia polskich świń, odpowiednich dla wyrobu bekonów i zbyt może małe zainteresowanie się tą sprawą samych rolników, którzy by mogli tak pod względem ilości, jak i jakości chowanej trzody przystosować się bardziej do rynku angielskiego a nadto stworzyć własną organizację produkcji bekonów, opierającą się narazie na obecnych poważniejszych placówkach przemysłu mięsnego.

Zrzeszenie się większych hodowców świń w kilku powiatach wystarczyłoby, aby podjąć w tym kierunku owocną akcję, która umożliwiłaby zrzeszonym korzystanie w całej pełni z cen płaconych na rynku angielskim za polskie bekony po potrąceniu tylko wydatków handlowych i kosztów przeróbki świń.

Myśl tę rzucam mimochodem, gdyż warta jest głębszego zastanowienia i rozpatrzenia.

O ile chodzi o sposób przyrządzania bekonów nie potrzebuję chyba udowadniać, że ten warunek powodzenia produkcji i wywozu jest bardzo ważny, to też wszystkie państwa eksportujące bekony do Anglji rywalizują pod tym względem między sobą a tylko niektóre osiągają w Londynie należytą markę i cenę towaru. Polska znajduje się niestety pod tym względem na szarym końcu, gdyż stoi wprawdzie wyżej od Rosji i Litwy, ale rywalizować może zaledwie z Estonją i z Łotwą mimo, że posiada surowiec dorównujący prawie jakością świni duńskiej. Z tego wynika, że niepowodzenia polskich producentów bekonów na rynku angielskim przypisać należy w głównej mierze nieodpowiednim metodom przeróbki surowca i nieodpowiednim warsztatom pracy.

Tu odpowiedzialność spada tylko w części na producentów a w głównej mierze na Rząd, który, zdaniem mojem, powinien warsztaty takie koncesjonować a conajmniej perjodycznie i gruntownie badać.

3. O ile chodzi o zdrowotność artykułu należy zaznaczyć, że wśród trzody chlewnej zdarza się cały szereg rozmaitych chorób (gruźlica, różyca, wągry, bąblowce, włośnica itp.), które po zabiciu tylko przy bardzo skrupulatnych badaniach dają się rozpoznać, a które albo bezpośrednio szkodzą zdrowiu ludzkiemu albo czynią mięso mniej wartościowe. W każdym razie na rynku tak wybrednym i tak bogato obsyłanym produktami mięsnemi jak londyński, zwłaszcza wobec tak rozpowszechnionych zasad higjeny wśród ludności angielskiej, zwraca się niezmierną uwagę na bezwzględną zdrowotność nadsyłanego towaru, a w razie spostrzeżenia jakichkolwiek pod tym względem zaniedbań, dyskwalifikuje się taki towar.

To też nie można się dziwić, że wszystkie kraje, które eksportują bekony do Anglji, stawiają lekarzom weterynaryjnym, przeprowadzającym badanie mięsa przeznaczonego na produkcję bekonów, daleko idące wymagania i to o wiele wyższe aniżeli przy wykonywaniu badania mięsa dla konsumcji miejscowej.

W Danji, Szwecji, Holandji itd. wszelkie najdrobniejsze zmiany chorobowe (początkowa gruźlica, pojedyncze egzemplarze wągrów itp.), które nie bywają jeszcze powodem wykluczenia towaru dla konsumcji miejscowej, stają się jednak powodem zupełnego zdyskwalifikowania tego towaru, o ile chodzi o eksport bekonów do Anglji.

Z tego wynika, że świnie przeznaczone na produkcję bekonów wywożonych do Anglji muszą być badane przed ubojem i po zabiciu bardzo skrupulatnie przez specjalnie w tym kierunku wyszkolonych i rutynowanych lekarzy weterynaryjnych, czego nie można wymagać od lekarzy wykonujących masowe badanie świń w rzeźniach publicznych.

Dostarczenie takich lekarzy jest obowiązkiem Rządu.

Reasumując powyższe wywody wyrażam przekonanie, że eskport polskich bekonów do Anglji, który niewątpliwie wywrze w najbliższej przy-

szłości poważny wpływ na wzrost produkcji trzody chlewnej w Polsce, może mieć widoki powodzenia tylko wówczas, jeżeli towar ten zaraz, t. j. w zaraniu podjętej akcji eksportowej będzie otoczony należytą i wszechstronną opieką.

Niestety pod tym względem niewiele jeszcze w Polsce zrobiono. Polski kapitał czy to inwestycyjny czy też obrotowy za mało interesuje się tym działem produkcji i jest bardzo słabo zaangażowany w eksporcie bekonów do Anglji, natomiast rolę decydującą gra tu kapitał obcy a mianowicie: angielski, duński, holenderski i niemiecki — a zaznaczyć należy, że kapitał ten znajduje się niestety przeważnie w rękach najpoważniejszych naszych konkurentów. Obcy kapitaliści nie mają conajmniej żadnego interesu w inwestowaniu swych kapitałów w Polsce, natomiast usilnem ich staraniem jest wyzyskać chwilową konjunkturę, aby cofnąć się z interesu wówczas, gdy przestanie być rentownym.

W takim stanie rzeczy dążeniem obcego kapitału jest osiągnięcie jaknajmniejszemi wkładami maximum zysku, na czem z natury rzeczy musi ucierpieć jakość polskiego towaru, nieodpowiadającego wymaganiom angielskim a temsamem psującego nam markę na tak ważnym rynku zbytu. Rynek angielski dał się zdobyć częściowo jedynie solidnością dostaw oraz dobrą jakością towaru i to nie bez znacznych trudności. Jeżeli jednak obecny stan rzeczy potrwa jeszcze dwa lub trzy miesiące, to najprawdopodobniej poważniejsi polscy eksporterzy nie będą widzieli żadnego interesu w wywozie bekonów do Anglji, a wszelkie usiłowania w kierunku zrzeszenia oraz standaryzacji produkcji i wywozu bekonów polskich w celu osiągnięcia lepszych cen staną się niewykonalne. Standaryzacja będzie możliwa tylko wówczas, jeżeli warsztaty produkcji będą wyposażone w odpowiednie urządzenia techniczne i sanitarne. Tego rodzaju inwestycje wymagają jednak, jak wiadomo, bardzo znacznych sum, których nie dostarczą obcy kapitaliści, zwłaszcza wobec chwilowego pogorszenia się konjunktury na rynku angielskim; — przeciwnie należy przypuszczać, że wstrzymają się z produkcją bekonów do chwili, kiedy rynek angielski uspokoi się i ceny dojdą do normalnego poziomu.

Odnosi się również wrażenie, że eksporterzy polskich bekonów zakładają obecnie swe warsztaty produkcji bez jakiejkolwiek kontroli władz przemysłowych i sanitarnych i że kontrola ta rozciąga się najwidoczniej tylko na sam ubój świń w rzeźniach a nie na przeróbkę tychże w celach eksportowych.

Przemysł bekonowy i eksport tego towaru do Anglji otworzył przed hodowcami świń, zwłaszcza w Wielkopolsce, Małopolsce, na Pomorzu i na Kujawach duże widoki korzystnego zbytu wyprodukowanego materjału, jednak świnie polskie przestaną być pokupne, jeżeli rynek angielski straci

zaufanie do polskiego eksportera bekonów. Największe straty poniesie wówczas rolnik polski a zwłaszcza włościanin, dla którego hodowla świń stanowi tak poważne źródło dochodu.

Z tego wynika, że sprawa roztoczenia należytej opieki nad produkcją i eksportem polskich bekonów do Anglji oraz standaryzacji wywozu tego artykułu jest sprawą piekącą, i że dalsza zwłoka w jej załatwieniu grozi krajowej hodowli świń nieobliczalnemi i wprost zgubnemi następstwami.

M. Teodorowski.

O sprawozdawczej działalności polskich placówek zagranicznych.

Płody gospodarstw wiejskich zaczynają w aktywach polskiego bilansu handlowego zajmować z roku na rok coraz to wybitniejsze miejsce. W okresie reglamentacji, która znalazła swój wyraz w ustanawianiu zakazów wywozu i udzialaniu przez Główny Urząd Przywozu i Wywozu indywidualnych zezwoleń wywozowych, przy jednoczesnem pobraniu od eksporterów opłat wywozowych, zdolności wywozowe rolnictwa polskiego nie mogły się należycie rozwijać i produkcja rolnicza, sztucznie nagięta do potrzeb rynku wewnętrznego, w nieznacznym tylko stopniu przyczyniała się do aktywizacji polskiego bilansu handlowego. Z chwilą zarzucenia przez Rząd polityki reglamentacyjnej i wejścia na drogę liberalizmu wywozowego, sytuacja uległa zasadniczej zmianie: wywóz z Polski artykułów produkcji rolniczej znacznie się podniósł i są wszelkie dane po temu, że będzie się on w dalszym ciągu rozwijał, o ile organizacja zbytu ulegnie poprawie.

Wywóz z Polski produktów rolniczych, zarówno pochodzenia roślinnego, jak i zwierzęcego, jest obecnie nieplanowy; z wyjątkiem nielicznych przedsiębiorstw eksportowych, które dbają o wyrobienie towarowi polskiemu na rynkach obcych dobrej marki i które posiadają zagranicą stałych odbiorców, większość polskich eksporterów nie orjentuje się dostatecznie w wymaganiach rynków obcych, nie ma rutyny eksportowej, nie posia zagranicą utrwalonych stosunków handlowych i skutkiem tego zmuszona jest w większości przypadków korzystać z usług pośredników zagranicznych.

Za przykład mogą posłużyć stosunki polsko-angielskie. Anglja jest dogodnym rynkiem zbytu dla całego szeregu wytworów naszej produkcji rolniczej, mimo to jednak, skutkiem niedostatecznej znajomości stosunków panujących w Anglji, w sferach polskich eksporterów, wywóz produktów rolnych z Polski do Anglji nie rozwija się tak, jakby tego należało oczekiwać. Odbiorca angielski jest przyzwyczajony do tego i wymaga, aby

importowany towar został mu sprzedany c. i. f. port angielski, względnie f. o. b. port wysyłający; tymczasem większość polskich eksporterów nie stosuje się do tego zwyczaju i oferuje stale loco stacja załadowania. Powyższe nieuwzględnianie przyzwyczajeń odbiorcy angielskiego jest wywołane w dużej mierze niedostatecznem orjentowaniem się naszych eksporterów w stosunkach handlowych panujących w Anglji. Wskutek powyższych okoliczności, wiele korzystnych tranzakcyj nie dochodzi do skutku, a w tych, które są zawierane, najwięcej pośredniczy kupiec zagraniczny, który dostarcza towar do Anglji ze stratą dla producenta i kupca polskiego, a często i ze szkodą dla marki towaru polskiego pochodzenia.

Przykładów powyższych można przytaczać wiele i wniosek z nich będzie ten sam, że dla ugruntowania wywozu z Polski artykułów rolniczych i dla skierowania go na drogę normalnego rozwoju, należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na stronę organizacyjną zbytu i że w tym celu należy skoordynować wysiłki zainteresowanych sfer gospodarczych w kraju z pracą polskich przedstawicielstw zagranicą.

Nie ulega wątpliwości, że sprawozdawcza działalność polskich placówek zagranicznych stale się podnosi; jeżeli porówna się raporty gospodarcze naszych konsulatów z przed kilku laty z raportami nadesłanemi obecnie, widać duży postęp, który świadczy dodatnio zarówno o osobistych kwalifikacjach kierowników naszych placówek zagranicznych, jak i o umiejętnem ich wykorzystywaniu przez władze centralne.

W myśl instrukcji otrzymanej od M-stwa Spraw Zagranicznych polskie placówki zagraniczne obowiązane są nadsyłać dwojakiego rodzaju raporty gospodarcze: perjodyczne i specjalne. Raporty perjodyczne (kwartalne i roczne) winny mieć na celu ogólną charakterystykę rozwoju życia gospodarczego w danym okręgu w rozpatrywanym okresie, raporty specjalne winny zawierać aktualne wiadomości o ważniejszych wydarzeniach w życiu gospodarczem danego okręgu.

Wybitniejsze z pośród raportów rocznych są drukowane przez M-stwo Spraw Zagranicznych w oddzielnych broszurach i dodawane jako załączniki do zeszytów „Przemysłu i Handlu". Dotychczas wydrukowano trzynaście raportów; z tego pięć (Morawska Ostrawa, Turcja, Palestyna, Kanada i Holandja) dotyczy rozwoju życia gospodrczego poszczególnych państw, względnie okręgów konsularnych, w roku 1923, siedem (Hamburg, Morawska Ostrawa, Wielka Brytanja, Szwajcarja, Rumunja, Niemcy i Danja) zawiera charakterystykę stosunków gospodarcz. w wymienionych państwach i okręgach w r. 1924. Ostatni raport z Morawy Ostrawy omawia rozwój gospodarczy Moraw i Śląska z r. 1925.

Pobieżny bodaj rzut oka na powyższe raporty roczne pozwala stwierdzić fakt, że wartość tych raportów wyraźnie się podnosi, ostatnie raporty

są pełniejsze, głębiej wnikają w strukturę życia gospodarczego rozpatrywanych państw, a co najważniejsze, że coraz obszerniej i trafniej charakteryzują stosunki handlowe, łączące Polskę z zagranicą.

Mimo powyższych niewątpliwych i niekwestjonowanych przez nikogo zalet raportów rocznych, nasuwa się mimowoli pytanie, czy raporty te rzeczywiście oddają naszemu handlowi zagranicznemu realne usługi, czy też są one poprostu elaboratami naukowemi, podręcznikami geografji ekonomicznej i czy jako takie nie powinny być zarzucone.

Polskie placówki zagraniczne pracują obecnie w nader ciężkich warunkach. Przeładowanie pracami administracyjnemi, oszczędności budżetowe i związane z tem redukcje personalne, ogromnie utrudniają naszym konsulom systematyczne śledzenie rozwoju życia gospodarczego państw, w których pracują. Wielu konsulów nieomal że całkowicie pochłaniają obowiązki administracyjne i na bliższe zajmowanie się sprawami gospodarczemi często brak im czasu.

Obserwacja życia gospodarczego na placówce nie może się ograniczać do czytania czasopism fachowych; również raportowanie nie może się sprowadzać do przesyłania centrali wycinków z gazet w oryginałach, względnie po przetłomaczeniu ich na polski. Konsul, jako obserwator stosunków zagranicznych, winien utrzymywać ścisły kontakt z życiem gospodarczem swego okręgu konsularnego; powinien mieć w sferach gospodarczych rozgałęzione stosunki osobiste, winien zwiedzać targi, jarmarki i wystawy, winien bliżej poznawać te gałęzie wytwórczości, które stanowią specjalność jego okręgu konsularnego. Dodawać nie trzeba, że cała powyższa działalność konsula winna być nastawiona pod kątem widzenia interesów Polski, ze szczególnem uwzględnieniem naszych zdolności eksportowych.

Jako przedstawiciel życia gospodarczego Polski, konsul ma obowiązek ułatwiać polskim sferom gospodarczym nawiązywanie stosunków z zagranicą; powinien on stale i szczegółowo informować polskie sfery gospodarcze o możliwościach zbytu towarów pochodzenia polskiego w danym okręgu konsularnym, lub też za pośrednictwem tegoż ostatniego gdzieindziej; w celu podniesienia polskiego eksportu, konsul powinien prowadzić rocjonalną i dobrze obmyślaną propagandę na rzecz polskiej wytwórczości.

Aby sprostać powyższym rozległym zadaniom, wymagającym dużych kwalifikacyj osobistych, konsul musi utrzymywać stały kontakt z krajem ojczystym; jako obserwator rozwoju życia gospodarczego danego państwa, winien on raportować możliwie najczęściej o wszelkich przejawach, które, zdaniem jego, mogą mieć znaczenie dla życia gospodarczego Polski. Raporty jego muszą być aktualne, nie mogą zawierać wiadomości przestarzałych, spóźnionych.

W tych warunkach jasnem się staje, że środek ciężkości raportowania naszych placówek zagranicznych winien być przeniesiony z raportów perjodycznych na raporty specjalne.

Raporty roczne, jako cenne źródło informacyj, o ustroju gospodarczym danego kraju i o zmianach, jakie się w tym ustroju dokonywują w odstępach rocznych, mogą być przydatne urzędnikom centrali, przydzielonym do danej placówki, urzędowym i prywatnym delegacjom, udającym się zagranicę, studentom krajowych uczelni, studjującym geografję ekonomiczną, związkom i organizacjom gospodarczym, redakcjom fachowych czasopism i t. p., wątpliwe jest jednak, aby szerszy ogół kupiecki mógł z raportów rocznych ciągnąć poważniejsze korzyści. Dla kupca ważniejsze są wiadomości aktualne o konjunkturze eksportowej, o ostatnich posunięciach zagranicą w zakresie polityki handlowej, o organizacji zagranicznego handlu, o firmach tamtejszych, które pragną wejść w stosunki z Polską i t. p.

Tych wiadomości w raporcie rocznym kupiec nie znajdzie, a jeżeli znajdzie, to spóźnione, nieaktualne, a więc dla niego bez wartości.

Raporty roczne opierają się zazwyczaj na oficjalnych materjałach statystycznych, które są publikowane z pewnem, większem lub mniejszem, zależnie od organizacji statystyki w danym kraju, opóźnieniem. Stąd pochodzi znaczne opóźnienie w nadsyłaniu raportów rocznych. Raporty te są nadsyłane nieraz w połowie następnego po sprawozdawczym roku, nieraz jeszcze później, a więc wiadomości, które raport roczny zawiera, prawie nigdy nie mają znaczenia dla kupca studjującego konjunktury.

Z przytoczonych powyżej względów w bardzo wielu państwach zniesiono obowiązek nadsyłania przez placówki zagraniczne raportów rocznych. W Anglji istnieje zwyczaj, że z danego państwa ogólny raport roczny nadsyła tylko radca handlowy, a jeżeli przy poselstwie niema go, obowiązek ten wypełnia jeden z konsulów. Cała uwaga została zwrócona na sprawozdania specjalne, dotyczące ważniejszych zmian na rynku danego państwa. Raporty tego rodzaju obowiązani są nadsyłać możliwie najczęściej wszyscy konsulowie.

W Niemczech system opracowywania dużych raportów rocznych został przed kilkoma laty całkowicie zarzucony. Raporty roczne uznano za zbyt obciążające placówki zagraniczne, a z drugiej strony za zupełnie zbędne przy dobrze postawionym systemie raportów specjalnych. W Holandji również uznano system raportów rocznych za zbyt przestarzały i nie dający dobrych wyników. Dokonywane są obecnie próby, aby raporty roczne zastąpić raportami miesięcznemi. W Austrji, na skutek akcji oszczędnościowej, która została rozciągnięta i na placówki zagraniczne, zniesiono obowiązek składania raportów perjodycznych, utrzymano natomiast obowiązek nadsyłania raportów specjalnych o wszelkich przejawach w życiu gospodarczem danego państwa, które mogą interesować Austrję.

Mimo, że znaczenie raportów specjalnych, zawierających wiadomości aktualne, było polskim placówkom zagranicznym kilkakrotnie przypominane, dotychczas sprawozdań tego rodzaju wpływa zamało, a i te raporty, które są nadsyłane, nie zawsze odpowiadają wymaganiom zainteresowanych kół. Dzieje się to niekoniecznie z winy sprawozdawców; placówki, jak to było zaznaczone, pracują obecnie w nader trudnych warunkach i dlatego kwestja podniesienia wartości raportów specjalnych winna być traktowana z dużą oględnością i rozwagą.

Aby usprawnić sprawozdawczą działalność naszych placówek zagranicznych w zakresie składania raportów specjalnych, należy do obecnego ich funkcjonowania wprowadzić pewne zmiany.

M-stwo Spraw Zagranicznych, uwzględniając przeciążenie konsulatów pracami administracyjnemi, poczyniło już pewne zarządzenia, które tryb postępowania placówek niewątpliwie uproszczą i przyczynią się do tego, że nasi konsulowie więcej czasu niż dotychczas będą mogli poświęcać zagadnieniom gospodarczym. W związku z powyższą akcją pozostaje kwestja nadsyłania raportów rocznych, jeżeli bowiem raporty te naogół nie mają dużego znaczenia, to powstaje pytanie, czy nie należałoby zwolnić placówki od obowiązku nadsyłania sprawozdań rocznych i całą uwagę konsulów zwrócić na konieczność raportowania o bieżących zagadnieniach.

Całkowite przekreślenie zasady nadsyłania raportów rocznych byłoby niesłuszne i niewskazane. Raporty te będące syntetycznem ujęciem rozwoju życia gospodarczego danego państwa w rocznym okresie, mają bezwątpienia dużą wartość zarówno dla naszych przedstawicielstw zagranicą, jak i dla władz centralnych, oraz dla organizacyj i zrzeszeń gospodarczych w kraju. Inna rzecz, że nadsyłanie tych raportów winno być scentralizowane, że zamiast dzisiejszych raportów rocznych z kilku placówek jednego i tego samego państwa, winno być nadsyłane jedno sprawozdanie roczne z placówki centralnej. Radca handlowy, urzędujący przy poselstwie, względnie konsul stołeczny, byłby obowiązany opracowywać takie sprawozdania, konsulowie zaś lokalni, urzędujący na prowincji, od obowiązku tego byliby zwolnieni i mogliby całą swą działalność wytężyć w kierunku podniesienia wartości raportów specjalnych.

Przy dzisiejszej decentralizacji nadsyłania raportów rocznych zdarza się, że jedno i to samo zagadnienie jest rozpatrywane i analizowane w kilku sprawozdaniach; ma to swoją dobrą stronę, gdyż władze centralne często otrzymują oświetlenie danego zjawiska z kilku punktów widzenia, w większości jednak przypadków poruszanie tych samych tematów w kilku raportach gospodarczych pociąga za sobą niepotrzebną stratę czasu na placówkach i nie przynosi specjalnych korzyści sferom zainteresowanym.

Gdyby konsulowie prowincjonalni mieli obowiązek przesyłać konsulom stołecznym, czy też radcom handlowym, tylko materjały do raportów rocznych, ci ostatni mieliby możność dokładniejszego wnikania w istotę badanych zjawisk i ich raporty roczne byłyby wówczas pełniejsze i bezwątpienia dawałyby dokładniejszy obraz rozwoju stosunków gospodarczych w danym kraju, aniżeli raporty roczne nadsyłane obecnie.

Sprawa scentralizowania akcji nadsyłania raportów rocznych wiąże się z przyjętym na placówkach zagranicznych systemem podziału kompetencji między poszczególnemi konsulami, urzędującemi w jednem i tem samem państwie. W myśl przyjętej zasady każdy z konsulów ma powierzony sobie pewien zakres badań, określoną gałąź wytwórczości, pewien charakterystyczny przejaw życia gospodarczego danego społeczeństwa i ten dział winien on specjalnie badać i następnie uwzględniać w swych sprawozdaniach. O ile konsul prowincjonalny zostanie zwolniony z obowiązku pisania ogólnych raportów rocznych, będzie mógł z większą wydajnością oddać się badaniom zjawisk z powierzonego mu specjalnego zakresu i sprawozdania jego z tej dziedziny dopiero wówczas nabiorą istotnego znaczenia i wartości.

Jedną z poważniejszych przeszkód hamujących wywóz z Polski artykułów rolniczych jest bardzo często niedostateczna znajomość rynków odbiorczych i dlatego od naszych placówek zagranicznych należy oczekiwać zwrócenia specjalnej uwagi na wywóz z Polski produktów gospodarstw wiejskich.

Z dotychczasowych sprawozdań widać, że znaczna część kierowników naszych placówek zagranicznych w niedostatecznym stopniu uświadamia sobie znaczenia dla życia gospodarczego Polski wywozu zagranicę artykułów produkcji rolniczej; nieliczne tylko placówki podają w swych raportach specjalnych wiadomości, które mogą być wykorzystane dla celów praktycznych przez nasze organizacje rolniczo-handlowe; większość placówek raportuje o zagranicznym handlu pobieżnie, w sprawozdaniach rzadko można dostrzec rezultat osobistych badań i poglądów sprawozdawców, częściej spotkać można suche zestawienie liczb, zaczerpniętych z oficjalnych statystyk zagranicznych.

Konsulowie winni w silniejszym niż dotychczas stopniu współdziałać z organizacjami rolniczo-handlowemi; raporty ich winny być żywe, winny zawierać możliwie najdokładniejsze i aktualne wiadomości o wszelkich zmianach, zachodzących w stosunkach handlowych zagranicy, winny zawierać informacje o ostatnich posunięciach w danem państwie z zakresu ustawodawstwa celnego, reglamentacji obrotu zagranicznego, taryf kolejowych i morskich, o stosunkach kredytowych, o otwierających się konjunkturach zbytu artykułów rolniczych na danym rynku i t. p.

Oprócz raportów zawierających praktyczne wskazówki dla polskich eksporterów, winny być na placówkach opracowywane raporty specjalne o charakterze monograficznym. Raporty tego rodzaju są nadsyłane obecnie z wielu placówek i, jak dotychczas praktyka wykazuje, cieszą się one dużem uznaniem w sferach gospodarczych. Z powyższych względów raporty te winny być nadal przesyłane.

Jednym ze środków usprawnienia polskiej służby informacyjno-gospodarczej ma być założenie Instytutu Handlu Zagranicznego. W myśl projektu rządowego zadaniem Instytutu będzie badanie rynków i dróg zbytu dla polskiego eksportu oraz komunikowanie otrzymanych wiadomości zainteresowanym sferom, studjowanie możliwości eksportowych dla poszczególnych produktów polskich, podejmowanie inicjatywy w tworzeniu organizacyj eksportowych i t. d.

Zadania te zakrojone na szeroką skalę odpowiadają rzeczywistym potrzebom naszego handlu zagranicznego i dlatego życzyć należy, aby Instytut mógł im należycie sprostać. Rolnictwo polskie powitało projekt utworzenia Instytutu nader życzliwie, gdyż widzi w nim czynnik, który przyczyni się do podniesienia wywozu z Polski artykułów rolniczych.

Narazie utworzenie Instytutu jest projektem, którego realizacja nie nastąpi w najbliższej przyszłości i z tego powodu przypuszczać należy, że sprawozdania gospodarcze naszych placówek przez dłuższy jeszcze okres czasu pozostaną dla wielu przedsiębiorstw eksportowych podstawowem źródłem informacyj o rynkach zagranicznych.

Z tego wynika, że sprawa doprowadzenia do możliwie największej doskonałości informacyjno-gospodarczej działalności naszych placówek zagranicznych, głównie w zakresie przesyłania raportów specjalnych, jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi dla naszego życia gospodarczego i że od usprawnienia tej działalności w dużej mierze zależy prawidłowy rozwój polskich stosunków wymiennych z zagranicą. *Witold Hoyer.*

Rzut oka na stan rolnictwa dzisiejszej Rosji.

Charakter rolniczy Rosji przedwojennej wybitnie uwidaczniał się w pozycjach handlu zagranicznego, stanowiąc kategorję podstawowych artykułów wywozu.

Udział w wywozie wszechświatowym najważniejszych ziemiopłodów w latach 1905/13 przekraczał 30%. Zbiory zaś stanowiły 37.7% ogółu zbiorów europejskich, a przeszło 20% zbiorów światowych *). Również poważne

*) W. Fabierkiewicz. Rosja współczesna. Odbudowa gospodarcza — 1926.

stanowisko zajmowała Rosja przedwojenna w produkcji i wywozie roślin technicznych oraz zwierząt i przetworów zwierzęcych.

Dzisiejsza Rosja przestała już być śpichrzem Europy. Z rynków światowych usunęły się już dawno płody południowych, żyznych rejonów Rosji. Niemniej jednak rolnictwo nie przestało być najpoważniejszą nadzieją ratunku stanu gospodarczego Rosji Sowieckiej.

Wywóz płodów rolnych, bezmała ostatnia deska ratunku gospodarki sowieckiej, zawodzi jednak, pozostawiając w bilansie handlowym niepokrytą lukę poważnego deficytu.

Udział rolnictwa w wywozie ogólnym, stanowiący przed wojną 79% wartości globalnej z czego 38% przypadało na zboże w ziarnie, traci swój pierwszoplanowy charakter w okresie rewolucyjnym. W bilansie handlowym Rosji za r. 1924/25, udział rolnictwa wynosi tylko 42%, z czego na zboże przypada zaledwie 7.1%.

Artykuły eksportowe dawnej Rosji, a więc przedewszystkiem zboże a następnie nafta, cukier, spirytus i t. p.. cofają się na dalszy plan, zastąpione w r. 1924/25 przez futra (wartość eksportu 67.5 milj. rb.), lnu (wartość eksportu 55 milj. rb.), drzewo (40 milj. rb.), potem dopiero nafta, zboże i t. p. Najważniejszych źródeł wywozu nie należy już szukać w żyznych rejonach Rosji połudn., jak również w naftodajnych terenach Baku i Groznego. Eksport nowej Rosji zasilają niezmierzone i prawie bezludne obszary leśne Syberji i Murmanu, dostarczające futer i drzewa, oraz błotniste rejony Pskowa i Nowogrodu, usiane mnóstwem jezior, skąd idą w świat len i konopie.

To wskazuje, że najbogatszy rolniczy i posiadający wielkie horyzonty przemysłowe kraj Europy zamienił się na kolonję, której bogactwa gromadzą się na prawie dzikich przestrzeniach, eksploatowanych przez swego rodzaju najnowszą „kompanję międzynarodową".

Bilans handlowy za pierwsze trzy miesiące roku 1925/26*) wykazuje dalszy deficyt (około 20 milj. rb.), przy jednoczesnem zmniejszeniu się obrotów handlu zagranicznego, zarówno w pozycjach czynnych jak i biernych. Obrót, który w najkorzystniejszym okresie porewolucyjnym (r. 1924/25), przekraczał zaledwie 20% średniego obrotu przedwojennego, wykazuje znów dalszą poważną tendencję zniżkową. Jednocześnie zmniejsza się w dalszym ciągu udział zboża i produktów hodowlanych w stosunku do reszty wywozu.

Jest to moment zasadniczy niepowodzenia handlu zagranicznego Rosji.

---

*) Ekonomiczeskaja żizń — 1926 — Nr. 18.

Rząd sowiecki przewidywał wzmożony wywóz zboża, kilkakrotnie większy niż w okresie 1923/24. Hasło Wyszniegradzkiego: „nie dojedim, a wywieziem" miało być zrealizowane dosłownie.

Urzeczywistnienie tych zamierzeń nasunęło cały szereg przeszkód. Słabsze niż przewidywano urodzaje zbiegły się z równoczesnemi dobremi urodzajami reszty Europy i jej zamorskich dostawców. Jest to jednak racja drugorzędna. Najpoważniejszą przyczynę stanowi upadek rolnictwa wywołany zniszczeniem i jako skutek zmniejszenie globalnej produkcji rolnej, oraz wzmożona konsumcja, w wyniku której, niewielka tylko część nadwyżki mogła być użytą na eksport.

Upadek rolnictwa rosyjskiego jest oficjalnie uznawanym przez ekonomistów sowieckich. Unikają jedynie słowa „upadek", zamieniają go wyrazem „ewolucja".

Wojna, a następnie okres przewrotu, wojen domowych i głodu, zniszczyły poważną część podstawowego czynnika gospodarki rolnej — materjału ludzkiego i sprzężaju.

Te braki szczególnie dotkliwie odczuło rolnictwo Rosji, posiadające charakter extensywny. Jednocześnie upadek wielkiej własności rolnej, na skutek reformy rolnej, usunął z życia jedyne placówki nowocześniejszej gospodarki z pomocą nawozów sztucznych i ulepszonych maszyn rolniczych.

Już te czynniki musiały wpłynąć decydująco na załamanie się produkcji rolnej, mimo że nie były jedynemi. Okresowi komunizmu wojennego towarzyszy zagarnianie przez państwo całej nadwyżki plonów gospodarstw wiejskich. Jako skutek nastąpiło dalsze skurczenie się produkcji do granic własnych potrzeb włościanina. Obszar zasiany spadł w okresie 1919/21 o 30% w stosunku do stanu przedwojennego, w tym samym stopniu zaznaczyło się zmniejszenie inwentarza żywego. Towarzyszyło temu ostateczne zużycie nieodnawianych od lat kilku narzędzi rolniczych.

Zerwanie z metodami komunizmu wojennego i nowy kurs polityki rządu nie mógł wpłynąć na powrót rolnictwa do stanu poprzedniego. Odbudowa gospodarcza wymaga dłuższego czasu, poważniejszych nakładów kapitału celem poparcia rozwoju rejonów szczególniej dotkniętych zniszczeniem.

Oto zestawienie wykazujące najpowolniejszą odbudowę okręgów najbardz. zniszczonych, jak np. rejon Wołżski i południowo-wschodni, które w czasie głodów straciły około 6 miljonów ludzi i miljony sztuk bydła:

	r. 1916 = 100.	Ilość koni:	
	obszar zasiany w r. 1924	powyżej 4 lat	poniżej 4 lat
Wołga Kama	86.6	50.1	67.5
Dolno-Wołżski	84.9	39.3	40.9
Wołżski	73.8	38.9	48.5

	obszar zasiany w r. 1924	r. 1916 = 100. Ilość koni: powyżej 4 lat	poniżej 4 lat
Półn. Kaukaz	73.6	6.0	10.0
Baszkirski	57.8	29.4	42.8
Kirgizki	54.4	18.0	30.5
Krym	50.4	51.3	50.1
	w r. 1925		
Rejony Rosji europejskiej	90.0	—	—

Oprócz zasadniczego momentu jakim jest niewątpliwie zniszczenie gospodarstw rolnych, zaznaczył się cały szereg dalszych, zmniejszających jeszcze poważniej udział rolnictwa w handlu zagranicznym.

Z chwilą likwidacji komunizmu wojennego Rosja wstąpiła odrazu na drogę forsowania eksportu płodów rolnych. Wracając do stanowiska eksportera, zastała jednak na międzynarodowym rynku zbożowym nieco zmienione warunki. Stany Zjednoczone Ameryki Poł., Kanada, Argentyna, Australja, od chwili wybuchu wojny światowej powiększyły powierzchnię zasiewów o bezmała 10 milj. hektarów, a więc około 33% stanu poprzedniego.

W warunkach wzmożonej konkurencji tem bardziej koniecznem staje się współdziałanie ze strony rynku wewnętrznego. Tymczasem Rosja przedstawiała cały szereg odosobnionych rynków wewnętrznych, przyczem różnica cen na poszczególnych rynkach dochodziła do poważnych granic. Chłop zrażony rekwizycjami zabierającemi mu całą nadzwyżkę plonu, niechętnie sprzedawał swe zapasy, zużywając je na potrzeby własne i potrzeby inwentarza. Statystyki sowieckie*) potwierdzają wydatne powiększenie się konsumpcji wewnętrznej:

	spożycie produktów mącznych obliczonych w pudach na głowę: Okręgi konsumujące	Okręgi produkujące
Przed wojną	14.71	16.99
I. półr. okresu 1923/24	14.80	17.44
II. półr. okresu 1923/24	15.65	17.88

Kalkulacja wymiany zboża (według „Gosplanu")

	w roku 1913	1924/25	%	%
eksport	927	204	23%	8%
rynek wewn. miejski	2093	1410	52%	56%
rynek wewn. wiejski	990	923	25%	36%

Zamierzenia rządu sowieckiego idą w kierunku powiększenia eksportu do 18% a sprowadzenia rynku chłopskiego do 28%. Jednem z poczynań w tym kierunku jest podwyższenie podatku rolnego.

Zbiory r. 1913 szacuje „Gosplan" na 5.7 miljardów pudów, podczas gdy zbiory r. 1925 osiągają tylko $3^1/_2$ miljarda pudów. Różnica wynosi więc

*) Ekonomiczeskoje Obozrenie 1926 Nr. 1.

około 45%. Przy produkcji niższej od przedwojennej, a jednocześnie wzmożonem zapotrzebowaniu wewnętrznem, ceny zboża oczywiście kształtują się dość wysoko, co w połączeniu z trudnościami skupu i transportu, czyni eksport tego artykułu deficytowym.

Następstwami tych przemian wewnętrznych są skutki gospodarcze, wymykające się z pod zamierzeń planów rządu. Następuje zmiana w zasiewach podstawowych ziemiopłodów. Chłop coraz więcej zasiewa zbóż potrzebnych mu na użytek własny. Zboże eksportowe: pszenica, jęczmień, owies, ustępują miejsce życie, którego powierzchnia zasiewu powiększa się coraz bardziej.

Stan zasiewów w r. 1925 w porównaniu do 1916 (1916=100).

żyto	111.6
pszenica	68.6
jęczmień	52.8
owies	67.6
tatarka	123.0
proso	175.8
kukurydza	244.5

Szczególniej dotkliwą jest ta przemiana w okręgach produkujących; ilustruje ją zestawienie zasiewów w miljonach hektarów:

		Pszenica	
	rok: 1916	1925	%
Ukraina	5.589	4.896	88
Półn. Kaukaz	4.430	3.709	84
Inne rejony produkujące	8.662	4.879	56
		Jęczmień	
Ukraina	4.515	2.471	56
Półn. Kaukaz	2.212	980	44
Inne rejony produkujące	1.105	451	41

Pszenica i jęczmień, zmniejszając obszar zasiewu, zmniejszają też widoki eksportu tych artykułów. Troską rządu sowieckiego staje się z jednej strony przeciwdziałanie tej tendencji, z drugiej, celem zrekompensowania tej straty, dążność do rozwinięcia uprawy roślin przemysłowych. O ile starania w kierunku pierwszym okazały się naogół bezwynikowemi, o tyle drugi kierunek może się wykazać poważnym sukcesem. Rozwój uprawy roślin przemysłowych osiągnął w ostatnich latach wysoki stopień, przekraczając w niektórych działach stan z przed rewolucji:

Obszar uprawy roślin technicznych w r. 1924/25 w porównaniu z rokiem 1916 (1916=100) *):

*) Ekonomiczeskoje Obozrenie — 1925 — Nr. 12.

len	101.0
konopie	142.9
słonecznik	228.0
bawełna	77.2
buraki	87.8
łącznie rośliny przemysłowe	126.6
kartofle	171.1

Sukces ten jednak jest pozornym. Z podniesienia się uprawy tych roślin eksport uzyskał dość nieproporcjonalne korzyści. Potrzeby gospodarstw pochłonęły znaczną część plonów, przerabiając własnemi środkami na tłuszcz i tkaniny. Tylko niewiele więcej ponad 20% zbiorów otrzymała produkcja krajowa. Zresztą i tu osiągnięto maksymalną granicę zasiewu. Bez znacznych wkładów dalszy postęp jest niemożliwy i raczej należy się spodziewać powrotnej tendencji spadkowej. Bez przywrócenia do poprzedniego stanu irrigacji plantacje bawełny w Azji nie mogą racjonalnie prosperować; to samo da się powiedzieć o pozostałych roślinach technicznych, które wymagają wkładów w narzędziach i t. p.

Hodowla jest również w stanie godnym pożałowania. Jakość bydła rogatego, owiec i świń jest znacznie poniżej norm przeciętnych i nie pozwala wytworzyć jakiegokolwiek typu mięsa wywozowego. Jakikolwiek wysiłek w tym kierunku musi się łączyć z uzupełnieniem i remontem wagonów dla transportu mięsa.

Próby wprowadzenia produkcji przetworów mlecznych na szersze tory natknęły się na przeszkody nie do pokonania. Nie mówiąc już o jakości krów źle odżywianych i pielęgnowanych, nierozwiązalnym staje się problemat racjonalnej przeróbki technicznej. Ankieta przeprowadzona w r. 1925 wykazała, że na 8.000 istniejących zakładów 73% wymaga gruntownego remontu i nowych instalacyj. Jednocześnie nakład ten nie wydaje się zupełnie pewnym. Masło rosyjskie, aby dostać się do Londynu z Syberji, wymaga transportu 43-dniowego,, przechodząc temperaturę od — 4 do + 28° powyżej zera podczas gdy ten sam produkt, wędrując z Australji przy doskonałych warunkach temperatury podczas transportu morskiego, w 28 dni zjawia się na miejscu przeznaczenia.

Gospodarka rolna Rosji dzisiejszej doszła do momentu maksymalnego wysiłku własnych sił żywotnych. Każdy dalszy krok naprzód wymaga znacznych kapitałów inwestycyjnych. Wyjściem z tego impresu są albo znaczne kredyty zagraniczne, albo stale wisząca groźba deficytu w bilansie handlowym nawet przy średnich urodzajach. *J. B.*

Światowy handel produktami rolnemi w 1924 roku.

W jednym z ostatnich zeszytów „Berichte über Landwirtschaft", wydawnictwa poświęconego polityce agrarnej i rolnictwu światowemu, znajdujemy ciekawe zestawienia statystyczne, przedstawiające obrót światowy głównemi produktami rolnemi. Ponieważ wszelka źródłowa statystyka w tej dziedzinie jest ważnym drogowskazem dla polskiego handlu zagranicznego artykułami rolnemi, przeto streszczamy ją częściowo zaznaczając, że co się tyczy zboża, ziemniaków i produktów mlecznych zaczerpnięto ją z rocznika 1924/25 Międzynarod. Instyt. Rolniczego w Rzymie, zaś co się tyczy bydła, trzody chlewnej, owiec, mięsa, jaj i koni, to cyfry odnośne wzięte zostały z oficjalnych statystyk danego kraju.

Statysytka obejmuje rok 1924 i podaje zarówno dla wywozu jak i dla przywozu cyfry absolutne, czyli różnice między przywozem i wywozem danego artykułu.

Pszenica i mąka pszenna. Światowy urodzaj pszenicy wynosił w 1924 roku 932 miljony kwintali wobec 1042 w roku 1923 i przeciętnie 1008 w latach 1909/13. Biorąc w rachubę 152 kraje, otrzymuje się światowy wywóz pszenicy 178.368.000 q., mąki pszennej 35.182.000 q., t. j. razem 213.550.000 q. Z tego Kanada wywiozła 32.1%, Stany Zjednoczone 25.9%, Argentyna 21.3%, Australja 9.6%. Na szóstem miejscu stoją Węgry, wywożące 1.8%, dalej Rosja — 1.2%, Rumunja 1.1% i na dziewiątem Jugosławja — 1%.

W tym samym roku światowy przywóz pszenicy wyniósł 160.955.000 q. i mąki pszennej 32.953.000 q., razem 193.908.000, z czego Anglja odebrała blizko trzecią część, dokładnie 31.7%, Włochy 10.3%, Francja 7.2%, Niemcy 6.5%, Belgja 5.9%, Holandja 3.8%, Japonja 3.6%, Czechosłowacja 3.1%, Brazylja 3%, Grecja 2.7%, Irlandja 2.6%, Chiny około 2.4%, Austrja 2.1% Szwajcarja 2%, Szwecja 1.6%, Danja 1.1%, Południowa Afryka 1%, Egipt 0.9%, Norwegja 0.8% i inne pozostałe kraje 7.7%.

Żyto i mąka żytnia. Światowa produkcja żyta wyniosła w 1924 roku 356 miljonów kwintali w porównaniu do 423 w roku 1923 i przeciętnie 448 w latach 1909/13. Według zaś statystyki zebranej z 43 krajów, światowy wywóz żyta obliczony został w roku 1924 na 20.914.000 q. i mąki żytniej na 624.000 q., t. j. razem 21.538.000 q. Z tego Stany Zjednoczone wywiozły 43%, Rosja 29.8%, Kanada 8.8%, Węgry 7.9%, Polska 4.6%, Argentyna 3.8%, Rumunja 1.4% i pozostałe kraje 0.7%. Godnym uwagi jest fakt, że Stany Zjednocz. przy produkcji żyta, obliczonej w r. 1924 na 16.000.000 q., wywiozły 9.200.000 q., podczas gdy Rosja, produkując w tym samym roku 171.000.000 q. żyta, wywiozła tylko 6.400.000 q.

Import światowy wynosił ogółem 20.542.000 q. żyta i 548.000 q. mąki żytniej, t. j. razem 21.090.000 q. Z tego wywiozły Niemcy 25.1%, Czechosłowacja 12.3%, Danja 10.4%, Norwegja 10.4%, Holandja 9.5%, Finlandja

8.9%, Austrja 6.1%, Szwecja 5.7%, Łotwa 2.8%, Francja 2.6%, Belgja 2.4%, Estonja 1.8%, pozostałe kraje 2%.

Jęczmień. Światowa produkcja jęczmienia obliczoną została w roku 1924 na 299 miljonów kwintali wobec 338 w roku 1923 i przeciętnie 372 w latach 1909/13. W roku tym 97 krajów, wliczonych do handlu światowego, eksportowało 28.712.000 q. Z tej ilości Indje Brytyjskie wywiozły 18.6%, Kanada 17.1%, Stany Zjednoczone 15.3%, Rumunja 9.6%, Rosja 7.9%, Marokko 7.4%, Argentyna 6.7%, Polska 4.5%. Na dwunastem miejscu stoi Czechosłowacja, która wywiozła 1.5%.

W tym samym czasie ogólny przywóz jęczmienia wyniósł 28.316.000 q. przyczem Anglja importowała 38.7%, Niemcy 18.9%, Belgja 13.2%, Holandja 9.4%, Francja 3.8%, Danja 3.4%, Austrja 3.4%, Szwajcarja 2.5%, Norwegja 2.2%, Grecja 1.3% i pozostałe kraje 3.2%.

Owies. Światowy urodzaj owsa w roku 1924 obliczony jest na 612 miljonów kwintali wobec 636 w roku 1923 i przeciętnie 651 w latach 1909—13. Według danych dotyczących 97 krajów, światowy wywóz owsa wynosił 15.463.000 q., z których Argentyna wywiozła 47.1%, Kanada 34.7%, Rumunja 5.9%, Czili 3%, Rosja 2.8%. Na dziewiątem miejscu stoi Litwa z wywozem 1%.

Światowy przywóz owsa wynosi w 1924 roku 14.664.000 q. w czem przypada na Anglję 35.2%, Szwajcarję 10.1%, Belgję 7.6%, Austrję 6.7%, Holandję 6.6%, Włochy 5.9%, Szwecję 4.2%, Stany Zjednoczone 2.8%, Norwegję 2.3%, Danję 2.2%, Finlandję 2%, Estonję 1.5%, Niemcy 1.5%, Czechosłowację 1.5%, Francję 1.4%, Nową Zelandję 1.3% i pozostałe kraje 7.2 procent.

Ziemniaki. Światową produkcję ziemniaków w roku 1924 obliczono na 1631 miljonów kwintali, w porównaniu do 1549 roku 1923 i przeciętnie 1485 w latach 1909—13. W tym samym roku, według statystyki obejmującej 117 krajów, światowy eksport ziemniaków wynosi 13.002.000 q., z których Holandja wywiozła 31.1%, Polska 20.8%, Włochy 14.1%, Francja 9.3%, Stany Zjednoczone 7.1%. Na ósmem miejscu stoi Estonja 1.7%, na dziewiętem Węgry 1.3%.

Światowy przywóz ziemniaków określany jest na 11.370.000 q., z których Anglja przywiozła 36.5%, Niemcy 19.9%, Kuba 9.5%, Szwajcarja 7.0%, Austrja 4%, Urugwaj 3%, Indje Brytyjskie 2.8%, Irlandja 1.8%, Egipt 1.7%, Finlandja 1.5%, a pozostałe kraje 12.3%.

Bydło rogate i mięso. Światowy stan hodowli bydła rogatego w roku 1924 wynosił 557 miljonów sztuk, wobec 510 w roku 1913. Wywóz zaś w przeliczeniu na kwintale, licząc 1 sztukę żywej wagi równą 2 kwintałom mięsa, wynosił 16.530.000 q., z czego Argentyna wywiozła 51.7%, niemal wyłącznie w postaci mięsa, Irlandja 11.4%, w formie żywych sztuk, Australja 8.9% w postaci mięsa, na siódmem miejscu przychodzi Danja wywo-

żąc 2.3% w czem jest 171.000 żywych sztuk i 38.000q. mięsa, na dziewiątem miejscu Jugosławja z wywozem 2.2% przeważnie żywca, a dalej Rumunja 1.5%, Węgry 1%, Polska 0.8%, Bułgarja 0.2%, Estonja 0.1% i Szwecja 0.1 procent.

Jednocześnie przywóz światowy wynosił 14.783.000q. z czego Anglja importowała przeszło połowę 59.5%, przeważnie pod postacią mięsa, dokładniej 6.815.000q. mięsa i 991.000 sztuk żywych, Włochy 9.5% głównie mięsa, Niemcy 6.5% przeważnie mięsa, Francja 6.3% w postaci mięsa, Belgja 6.2% i Austrja 5% przeważnie mięsa, Czechosłowacja 3.2% przeważnie żywych sztuk, Stany Zjednoczone 1.1% żywych sztuk, Holandja 1.1% mięsa, Szwajcarja 1% głównie żywych sztuk, Norwegja 0.6% przeważnie mięsa.

Owce i mięso. Stan światowy hodowli owiec w roku 1924 obliczono na 531 miljonów sztuk w porównaniu do 560 w roku 1913. Światowy wywóz w przeliczeniu na mięso, przyczem 3 żywe sztuki liczono za 1 kwintal mięsa, wynosi 3.555.000q. z których Nowa Zelandja wywiozła 35% niemal wyłącznie w postaci mięsa, Argentyna 25.3% przeważnie w formie mięsa, na szóstem miejscu jest Irlandja 5.4%, dalej Jugosławja 3.6%, Holandja 2.1% na dziesiątem miejscu Bułgarja 1.1%, za nią Węgry 0.3%, Kanada 0.2% i Niemcy 0.06%.

Przewóz obliczony jest na 3.340.000 q.; z czego Anglja importowała 82.1% wyłącznie w formie mięsa, Francja 13.6% głównie żywe sztuki, Grecja 3.1% głównie żywe sztuki tak samo z resztą jak i pozostałe kraje: Szwajcarja 0.7%, Stany Zjednoczone 0.25% i Belgja 0.25%.

Trzoda chlewna i mięso. Światowy stan hodowli trzody chlewnej w roku 1924 obliczony jest na 188 miljonów sztuk wobec 183 w roku 1913. Przeliczając wywóz światowy na mięso według formuły, 1 sztuka żywej wagi równa 1 kwintalowi, otrzymano wywóz 8.844.000 q., z których Stany Zjednoczone wywiozły 40.3% głównie w postaci mięsa, Danja 25.4% głównie jako mięso, Holandja 10.3% przeważnie w formie mięsa, Kanada 6.8% w postaci mięsa, Irlandja 4.8% przeważnie żywe sztuki, Polska 4.7% żywe sztuki, Szwecja 1.9% przeważnie mięso, Jugosławja 1.9% w równej mierze mięso i żywe sztuki, Litwa 1.2% przeważnie żywe sztuki, Rumunja 0.9% głównie żywe sztuki, Belgja 0.7% przeważnie żywych sztuk, Węgry 0.6% głównie żywe sztuki i wreszcie Argentyna 0.5% w postaci mięsa.

Przywóz obliczono na 8.655.000 q., z których Anglja importowała 63.3% głównie w postaci mięsa, Niemcy 10.3% przeważnie mięsa, Austrja 9.2% przeważnie żywe sztuki, Czechosłowacja 9.2% przeważnie mięsa, Francja 6% głównie żywe sztuki, Norwegja 0.7% mięsa, Włochy 0.6% głównie żywe sztuki, Finlandja 0.5% mięsa i Szwajcarja 0.2% głównie żywe sztuki.

Konie. Statystyka dotycząca światowego handlu końmi podaną jest w sumach brutto, ponieważ każdy kraj prowadzący zagraniczny handel końmi wywozi i przywozi konie różnych odmian i ras i podawanie różnicy mię-

dzy przywozem a wywozem koni i odwrotnie nie charakteryzowało dostatecznie handlu poszczególnych krajów.

Główniejszymi eksporterami były w roku 1924 następujące kraje: Jugosławja wywożąc 47.000 sztuk, z których większość wyszła do Włoch i Grecji. Irlandja wywiozła 25.000 niemal wyłącznie do Anglji. Belgja eksportowała 24.000 przywożąc jednocześnie 16.000. Litwa wywiozła 23.000 głównie na Łotwę i częściowo do Danji. Holandja wywiozła 23.000, przywożąc 9.000. Węgry wywiozły 21.000, Danja wywiozła 13.000 i przywiozła 9.000 sztuk. Wreszcie krajami wywożącemi konie w mniejszych ilościach były: Szwecja, Norwegja, Islandja i Finlandja.

Główniejszymi importerami koni w roku 1924 były następujące kraje: Anglja importowała 31.000 sztuk, z których 22.000 przywieziono z Irlandji. Jednocześnie wywiozła Anglja 20.000 koni, tak że łącząc Anglję i Irlanrję razem, otrzymamy, że kraje te ostatecznie przywiozły w 1924 roku 11.000 koni. Austrja importowała 30.000 koni, eksportując 5.000. Włochy przywiozły 29.000, nie wywożąc prawie wcale. Według przytaczanej statystyki zatem są Włochy największym importerem koni. Niemcy wywiozły 18.000 i Łotwa 17.000. Francja importowała 15.000, a wywiozła 13.000. Grecja wwiozła 12.000, Szwajcarja 8.000, Czechosłowacja przywiozła 8.000 i wywiozła 1.000. Polska importowała 5.000, a wywiozła 1.000. Wreszcie Hiszpanja importowała 3.000 i Bułgarja 1.000 koni.

Świeże mleko. Statystyka światowego obrotu świeżem mlekiem obejmuje 110 krajów, które w roku 1924 wywiozły 1.724.000q. mleka, z czego na Holandję przypada 18.4%, Czechosłowację 17.4%, Kanadę 16.3%, Szwajcarję 15.6%, Francję 15.4%, Jugosławję 6.7%, Węgry 5.1%, Danję 1.9%, Irlandję 1.6%, Finlandję 0.8%, Włochy 0.6% i Litwę 0.2%.

Jednocześnie przywóz wyniósł 1.380.000q., z których Niemcy przywiozły 36.2%, Austrja 32.2%, Stany Zjednoczone 26.4%, Anglja 3.6%, Belgja 0.8%, pozostałe kraje 0.8%

Jaja. Światowy wywóz jaj w roku 1924, licząc 1600 sztuk na kwintal wynosi w 1924 roku 3.298.000q. z czego Chiny wywiozły 24.7%, Danja 15.4%, Rosja 9.6%, Irlandja 9.5%, Holandja 8.8%, Włochy 6.9%, Jugosławja 6.1%, Stany Zjednoczone 3.4% Polska 3%.

W tym samym roku przywóz obliczono na 3.290.000q., z czego najwięcej odbiera Anglja bo 52.9% dalej idą Niemcy 25.2%, Japonja (1923) 11.8% Austrja 3.5%, Szwajcarja 3.5%, Francja 1.8%, Szwecja 0.5%, Czechosłowacja 0.5%, Kanada 0.2% i Łotwa 0.1%.

Masło. Biorąc w rachubę 127 krajów, światowy wywóz masła wynosił w 1924 roku 3.558.000q., z czego Danja wywiozła trzecią część, dokładnie 34.4%, Nowa Zelandja 18.1%, Holandja 9.3%, Argentyna 8.4%, Australja 8.1%, Rosja 6.3%, Irlandja 5.4%, Kanada 2.7%, Finlandja 2.3%, Szwecja 1.4%, Łotwa 1.0%, Estonja 0.9%, Włochy 0.7% pozostałe kraje 1 procent.

Światowy przywóz — produktów rolnych: całkowity, trzech najważniejszych państw i Polski w r. 1924 — Światowy wywóz

Całkowity przywóz netto	Udział trzech najważniejszych państw w przywozie światowym			Razem	Udział Polski w przyw. świat.	Produkty rolne	Całkowity wywóz netto	Udział trzech najważniejszych państw w wywozie światowym			Razem	Udział Polski w wywoz. świat
milj.q	%	%	%	%	%		milj.q	%	%	%	%	%
193.9	Anglja U.K*) 31.7	Włochy 10.3	Francja 7 2	49.2	0.63	Przenica i mąka przen	213.6	Kanada 32.1	St. Zjednocz. 25.9	Argentyna 21.3	79.3	—
21.1	Niemcy 25.1	Czechosłow. 12.3	Danja 10.4	47.8	—	Żyto i mąka żytnia	21.5	St. Zjednocz. 43.0	Rosja 29.8	Kanada 8.8	81.6	4.6
28.3	Anglja U. K 38.7	Niemcy 18.9	Belgja 13.2	70.8	—	Jęczmień	28.7	Ind. Brytyjsk. 18.6	Kanada 17.1	St. Zjednocz. 15.3	51.0	4.5
14.7	Anglja U. K 35.2	Szwajcarja 10.1	Belgja 7.6	52.9	—	Owies	15.5	Argentyna 47.1	Kanada 34.7	Rumunja 5.9	87.7	0.38
65.5	Anglja U. K 28 3	Holandja 13.0	Francja 8.4	49 7	0.07	Kukurydza	67.8	Argentyna 66.8	Rumunja 10.9	St. Zjednocz. 5.4	83.1	—
11.4	Anglja U. K 36.5	Niemcy 19.9	Kuba 9.5	65.9	—	Ziemniaki	13.0	Holandja 31.1	Polska 20.8	Włochy 14.1	66 0	20.8
14.8	Anglja U. K 59 5	Włochy 9.5	Niemcy 6.5	75.5	—	Bydło rogate i mięso (w przelicz. na mięso)	16.5	Argentyna 51.7	Irlandja 11.4	Australja 8.9	72.0	0.8
3.3	Anglja U. K 82.1	Francja 13.6	Grecja 3.1	98.8	—	Owce i mięso (w przelicz. na mięso)	3.6	Now. Zeland. 35.0	Argentyna 25.3	Urugwaj 9.8	70.1	0.07
8.7	Anglja U. K 63.3	Niemcy 10.3	Austrja 9.2	82.8	—	Trzoda chlewna i mięso (w przelicz na mięso)	8.8	St. Zjednocz. 40.3	Danja 25.4	Holandja 10.3	76.0	4.7
3 6	Anglja U. K 71.8	Niemcy 14 9	Szwajcarja 2.5	89.2	0.04	Masło	3.56	Danja 34.4	Now. Zeland. 18.1	Holandja 9.3	61.8	—
1.38	Niemcy 36.2	Austrja 32.2	St. Zjednocz. 26.4	94.8	0.037	Mleko świeże	1.72	Holandja 18.4	Czechosłow. 17.4	Kanada 16.3	52.1	—
3.29	Anglja U. K 52.9	Niemcy 25.2	Japonja 11.8	89.9	—	Jaja	3.30	Chiny 24.7	Danja 15.4	Rosja 9.6	49.7	3.00

*) Wielka Brytanja i północna Irlandja.

Przywóz wyniósł 3.596.000q., z których Anglja odbiera lwią część bo aż 71.8%, Niemcy 14.9%, Szwajcarja 2.5%, Indje Brytyjskie 2.3%, Stany Zjednoczone 1.3%, Belgja 1.2%, Austrja 0.5%, Czechosłowacja 0.4% pozostałe kraje 5.1%.

Podana tablica przedstawia nam światowy przywóz i wywóz główniejszych produktów rolnych, przyczem dane obejmują całkowity przywóz i wywóz światowy, przywóz i wywóz trzech najważniejszych krajów wyrażony w procentach od całkowitego przywozu i wywozu, oraz procentowy udział Polski w całkowitym przywozie i wywozie światowym.

Jak widzimy z przytoczonych cyfr najważniejszymi odbiorcami na produkty rolne są kraje zachodniej i centralnej Europy, przyczem Anglja figuruje na pierwszem miejscu, Niemcy nad rugiem, dalej idą Włochy, Francja, Belgja, Szwajcarja, Holandja, Danja i Grecja. Anglja jest nawiększym odbiorcą pszenicy i mąki przennej, jęczmienia, owsa, kukurydzy, ziemniaków i mięsa. Odbiera 71.8% światowego eksportu masła i 52.9% jaj. Niemcy zaś są największymi odbiorcami żyta i mąki żytniej oraz świeżego mleka.

Największymi eksporterami produktów rolnych są Argentyna, Kanada i Stany Zjednoczone Ameryki, dostarczając zboża i produktów zwierzęcych. Z krajów europejskich jedynie Danja jest największym dostawcą masła, a Holandja ziemniaków i świeżego mleka. Polska stoi na drugiem miejscu jako eksporter ziemniaków. Wreszcie figurują Chiny, jako największy dostawca jaj, Indje Brytyjskie, jako dostawca jęczmienia i Nowa Zelandja, jako dostawca owiec i mięsa.

W końcu zaznaczyć należy, że różnica między światowym wywozem a światowym przywozem pochodzą zapewne stąd, że w statystyce niektórych krajów brak jest rubryki przywozu, i że statystyki te często nie obejmują towarów znajdujących się w drodze.

Wreszcie wspomnieć musimy również, że istnieją pewne niedokładności w przytaczanej przez „Berichte über Landwirtschaft" statystyce, dotyczącej Polski.

W. W.

Związek polskich organizacyj rolniczych.

POSIEDZENIA ZE WSPÓŁUDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI Z. P. O. R.

6. VIII. 1926. Komisja Ekonomiczna Państwowej Rady Rolniczej.

7. VIII. 1926. Komisja Ekonomiczna Państwowej Rady Rolniczej.

7. VIII. 1926. Narada z przedstawicielami Konsorcjum Duńskiego w Sekcji Młynów Rolniczych w sprawie budowy elewatorów zbożowych.

KRONIKA.

A. Finanse i kredyt:

Kronika finansowa za czas od 18 do 31 lipca 1926 r. Okres sprawozdawczy zaczyna się pod znakiem znaczniejszych wahań walut zagranicznych. Na rynku prywatnym

kurs dolara obniża się, co jest wynikiem przedewszystkiem wybitnie aktywnego bilansu handlowego i płatniczego, jak również bardzo korzystnego bilansu Banku Polskiego za pierwszą dekadę lipca. Poważną rolę odegrał tu zwiększający się stale nasz eksport. W dziale akcyj w dalszym ciągu obserwujemy mocny nastrój, przyczem najbardziej ruchliwemi były akcje Banku Polskiego, podlegając wskutek tego znaczniejszym wahaniom nawet w ciągu jednego i tego samego dnia. Jednakowoż okres większych spekulacyj giełdowych na giełdzie akcyjnej przemija i pod koniec okresu sprawozdawczego działalność kulisy prawie całkowicie zanika. Kulisa, straciwszy nadzieję na dalszą zwyżkę papierów, zajmuje stanowisko wyczkujące. Te doniedwna ożywione operacje odbywały się przeważnie poza giełdą, gdyż chciano tą drogą ominąć nadmierny podatek giełdowy. Jednocześnie prywatny rynek walutowy zaczyna okazywać znaczniejsze ożywienie, wywołując nawet przejściowe wzmocnienie się kursu dolara. Zapotrzebowanie walut na giełdzie urzędowej prawie całkowicie pokrywa Bank Polski, gdyż tylko nieznaczną część pokrywają banki prywatne. Obrót dzienny na giełdzie dewiz w pierwszym tygodniu wynosi przeciętnie 104 tys. dol., w tygodniu zaś następnym ca. 214 tys. dolarów.

Przegląd ważniejszych pozycyj bilansowych centralnych instytucyj finansowych. Bank Polski: Stan rachunków w dniu 20 lipca 1926 r. (w nawiasach zmiany w porównaniu ze stanem w dniu 20 czerwca 1926). Stan czynny: złoto w sztabach i monetach w skarbcu 57.443.836, zagranicą 77.487.909, razem 134.931.745 (+ 99.849); waluty, dewizy i banki zagraniczne 94.863.435 (+69.468); monety srebrne i bilon 874.941 (+ 594.293); portfel wekslowy 296.770.071 (— 5.067.774); pożyczki zabezpieczone papierami 26.915.829 (— 2.865.429); zaliczki reportowe 17.213.680 (— 407.000); zdyskontowane bilety skarbowe 24.451.400 (+ 627.630); Skarb Państwa, kredyt bezprocentowy — bez zmiany. — Stan bierny: Kapitał zakładowy i fundusz zapasowy — bez zmiany; obieg biletów bankowych 455.119.180 (— 873.630); rachunki żyrowe i inne zobowiązania 97.083.996 (— 2.239.493); zobowiązania w walucie zagranicznej 51.805.780 (+ 515.520); zobowiązania reportowe 17.264.730 (— 403.450).

Kredyt na eksport zboża. W związku z notatką naszą o kredycie na eksport zboża w numerze poprzednim (z dn. 1 sierpnia Nr. 15) podajemy poniżej tryb postępowania, ustalony w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu oraz Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Z ogólnej sumy kredytów, przeznaczonych przez Bank Polski, 16 milj. zł. posłuży do sfinansowania eksportu, pozostałe zaś 4 miljony złotych będą obrócone na zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego. Kredyty będą przyznawane na zakup nie tylko zbóż, ale również mąki oraz nasion strączkowych, pastewnych i przemysłowych. Uruchomienia omawianych kredytów należy oczekiwać przed dniem 15 sierpnia r. b.

Przy kredytowaniu zakupów dla rynku wewnętrznego, w celu przyjścia z pomocą rolnictwu wschodniej części Rzeczypospolitej, będą udzielane pożyczki pod zastaw listów przewozowych tylko w tych wypadkach, o ile transporty będą kierowane ze wschodu na zachód.

Przy finansowaniu eksportu poważniejsze organizacje eksportowe, które będą w stanie dać same dostateczne zabezpieczenie zaciąganych zobowiązań, będą mogły ubiegać się o kredyt bezpośrednio w Banku Polskim, firmy natomiast finansowo słabsze zmuszone będą starać się o żyro Banku Gospodarstwa Krajowego względnie Państwowego Banku Rolnego, przyczem zostało ustalone, że koszta tego żyra nie będą przekraczały 2%.

Kredyt na sfinansowanie eksportu będzie przyznawany stopniowo. Dla zapoczątkowania akcji zakupu od rolnika zboża, względnie nasion, zostanie organizacjom eksportowym przyznany kredyt w wysokości 20% ogólnej sumy. Kredyt ten będzie zabez-

pieczony wekslami względnie innemi papierami wartościowemi; rolnicy otrzymają go tytułem awansu przy załadowaniu zboża lub nasion do wagonów. Dalsze 60% przyznanych kredytów Bank Polski wypłaci w chwili, gdy wejdzie w posiadanie listów przewozowych, reszta, t. j. 20%, zostanie wypłacona po uiszczeniu zapłaty za towar przez odbiorcę zagranicznego.

Kredyty na nawozy sztuczne. Według danych Ministerstwa Rolnictwa i D. P. kredyty na akcję zaopatrzenia rolnictwa w nawozy sztuczne przedstawiają się dla poszczególnych gałęzi przemysłów wytwarzających nawozy sztuczne następująco:

Przemysł superfosfatowy posiada stały kredyt redyskontowy w Banku Polskim w wysokości 4.130.000 zł. i w Banku Gospodarstwa Krajowego — 900.000 zł. — Kredyty powyższe są unieruchomione obecnie przez sprzedaż superfosfatu na kredyt na wiosnę 1926 r. i będą stopniowo zwalniane dopiero od października. W bieżącym sezonie jesiennym przewidywana jest sprzedaż 120.000 ton superfosfatu, stanowiąca równowartość około 12.000.000 złotych w złocie. Celem sfinansowania zużycia superfosfatu Bank Polski już powiększył przemysłowi superfosfatowemu redyskonto o 5.000.000 zł. Przemysł ten ma zapewnione dalsze powiększenie kredytów redyskontowych w czasie od 1 sierpnia do 31 października o 6.000.000 zł. w miarę zapotrzebowania przez fabryki gotowizny na prowadzenie fabryk, poczem zużywane być mogą kredyty, zwalniane przez zapłatę weksli rolniczych, powstałych z tytułu zakupu superfosfatu na wiosnę.

Posiadając w ten sposób zabezpieczone kredyty na produkcję, fabryki superfosfatu zgodziły się po długotrwałych pertraktacjach z Ministerstwami: Skarbu i Rolnictwa i D. P. sprzedawać cały zapas superfosfatu w złotych obiegowych, udzielając 3-miesięcznego kredytu, który w połowie przedłużony ma być do 6 miesięcy. Poza przyrzeczonemi kredytami Państwowy Bank Rolny kupuje superfosfat za sumę 2—3 miljonów złotych w celu sprzedaży spółdzielniom, pozostającym z Bankiem tym w stałych stosunkach w zakresie finansowania akcji nawozowej.

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie korzystała w sezonie wiosennym 1926 r. z następujących kredytów redyskontowych: w Banku Polskim — 5.00.0000 zł., w Banku Gospodarstwa Krajowego — 2.400.000 zł. i w Państwowym Banku Rolnym — 3.000.000 zł., razem 10.400.000 zł. W sezonie tym fabryka sprzedała około 50.000 ton azotniaku, wartości 16.000.000 zł., i około 12.000 azotanu amonu, wartości 4.700.000 zł., razem nawozów azotowych za 20.700.000 zł. Nawozy azotowe używane są, jak wiadomo, głównie w sezonie wiosennym. Dla kontynuowania pracy od 15 lipca do 15 grudnia r. b. i magazynowania zapasów potrzebne są fabryce specjalne kredyty. Fabryka uzyskała powiększenie redyskonta w Banku Polskim o 3.000.000 zł., Państw. Bank Rolny kupuje azotniaku za sumę około 1$^1/_2$ milj. zł., a w ciągu września, października i listopada otrzyma Chorzów prawdopodobnie dalsze kredyty w wysokości około 4.500.000 zł. Jest to możliwe, że Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie zawrze z Bankiem Cukrownictwa w Poznaniu tranzakcje na zaliczkowanie przez Bank azotanu amonu na sezon wiosenny. Wówczas suma potrzebnych kredytów w Banku Polskim uległaby zmniejszeniu w odpowiednim stosunku. W sezonie jesiennym sprzedaż azotniaku wyniesie zapewne około 30.000 ton. Należy zauważyć, że konsumpcja azotniaku i saletry nawozowej w Polsce szybko wzrasta, przyczem odpowiednio zmniejsza się przywóz saletry. Zwłaszcza wzmożenie produkcji azotanu amonu pozwala przypuszczać, że w niedługim czasie Polska uniezależni się całkowicie od przywozu nawozów azotowych z zagranicy.

Przemysł nawozów potasowych posiada stałe redyskonto w Banku Polskim w wysokości 1.200.000 zł., i w Banku Gospodarstwa Krajowego — 1.600.000 zł., — razem 2.800.000 zł. Celem zaopatrzenia rolnictwa w nawozy w sezonie jesiennym, Bank Polski powiększył Towarzystwu Eksploatacji Soli Potasowych kredyt redyskontowy

o 500.000 zł. Państwowy Bank Rolny zamierza zakupić nawozów potasowych za sumę do 500.000 zł. Rozszerzenie kredytów o dalsze 500.000 zł. pozwoli całkowicie zaopatrzyć rolnictwo w sezonie jesiennym w nawozy potasowe.

Towarzystwo Eksploatacji Soli Potasowych w Kałuszu, w którem udział Skarbu Państwa wynosi, jak wiadomo 51%, przeprowadza budowę zakładu koncentracyjnego, co pozwoli na zupełnie dostateczne zaopatrzenie rolnictwa w wysokoprocentowe krajowe sole potasowe. W 1925 r. została przyznana T-wu z Państwowego Funduszu Gospodarczego suma 2.500.000 zł. na ten cel. Koszt przeprowadzonych dotychczas prac wynosi z górą 4.000.000 zł. T-wo otrzyma prawdopodobnie w najbliższym czasie potrzebne kwoty na dokończenie prac.

W sezonie jesiennym przewidywane jest zużycie około 30.000 ton kainitu i około 37.500 ton soli potasowych, razem wartość około 3.355.000 zł.

Azotniak i sole potasowe sprzedawane będą rolnikom na kredyt trzymiesięczny, prolongowany na dalsze 3 miesiące, przy oprocentowaniu — 13% w stosunku rocznym.

B. Podatki:

Kary za zwłokę. Okólnikiem z dn. 30 lipca r. b. Ministerstwo Skarbu przedłużyło termin pobierania ulgowych kar za zwłokę w należnościach podatkowych w wysokości 1½% do dnia 15 sierpnia r. b. włącznie. Jednocześnie zarządzono, aby przy uiszczaniu zaległości w okresie od dnia 16 do dnia 31 sierpnia r. b. włącznie pobierano kary za zwłokę w wysokości 2%, licząc od ustawowych terminów płatności poszczególnych zaległości podatkowych. Powyższe ulgowe odsetki obliczać należy tak przy wpłatach dobrowolnych, jak również i przy przymusowem ściąganiu zaległości w trybie postępowania egzekucyjnego, nie wyłączając licytacji.

C. Spółdzielczość:

W wykonaniu § 23 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 grudnia 1924 r., o organizacji i ustaleniu statutów gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych, Minister Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z Ministrem Skarbu, wydał rozporządzenie z dnia 24 czerwca 1926 r. (Dz. U. N. 74 poz. 425) nakazujące likwidację z dniem ogłoszenia rozporządzenia gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych dla ludności wiejskiej, działających na podstawie ustawy o zakładach drobnego kredytu z dn. 7 czerwca st. st. 1904 r. (Zb. Pr. i Rozp. R. R. N. 1904 Nr. 109, poz. 1232), statutu wzorowego, zatwierdzonego przez Ministra Skarbu z dnia 5 grudnia st. st. 1905 r. (Zb. Pr. i Rozp. R. R. z dn. 29 marca st. st. 1906 r. dział II Nr. 11, poz. 99 wraz z późniejszemi zmianami) oraz statutu wzorowego, zatwierdzonego przez Ministra Spr. Wewn. z dn. 23 listopada st. st. 1906 r. (Zb. Pr. i Rozp. R. R. z dn. 20 grudnia st. st. 1906 r. dział I Nr. 292, poz. 2046 wraz z późniejszemi zmianami), względnie na podstawie dawniejszych przepisów. Dla przeprowadzenia likwidacji zorganizowane zostaną oddzielnie dla każdej kasy komisje likwidacyjne w składzie pisarza gminnego oraz dwóch członków i dwóch zastępców wybranych przez radę gminną, którym przekazane zostaną odnośne akta i dokumenty kasy. W terminie czteromiesięcznym od dnia ogłoszenia rozporządzenia sprawozdania rachunkowe na dzień 31 grudnia 1926 r., sporządzone przez te komisje winny być przesłane do Głównego Urzędu Likwidacyjnego. Unormowanie trybu postępowania komisyj likwidacyjnych rozporządzenie niniejsze odsyła do osobnego rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, które wydane zostanie w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Nadzór nad czynnościami Komisji Likwidacyjnej spoczywa w ręku Ministra Spraw Wewnętrznych. Wszelkie wydatki związane z przeprowadzeniem czynności Komisyj Likwidacyjnych obciążać będą własne fundusze gminne.

D. Ustawodawstwo:

Rozporządzenia z mocą ustawy. Na mocy ustawy z dn. 2 b. m. Prezydent Rzeczypospolitej upoważniony został do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy w zakresie:

uzgodnienia ustaw obowiązujących z konstytucją i wykonania jej postanowień, przewidujących wydawanie osobnych ustaw, reorganizacji i uproszczenia administracji Państwa, uporządkowania stanu prawnego w Państwie, wymiaru sprawiedliwości oraz świadczeń społecznych, a także w zakresie zarządzeń, zmierzających do zabezpieczenia równowagi budżetowej, stabilizacji waluty, i naprawy stanu gospodarczego a w szczególności także w dziedzinie rolnictwa i leśnictwa.

Rozporządzenia te dotyczyć nie mogą następujących spraw: budżetu państwowego, poboru rekruta, kontroli nad długami państwowemi, umów handlowych i celnych oraz umów dotyczących zmiany granic oraz obciążających państwo pod względem finansowym, wypowiadania wojny i zawarcia pokoju, odpowiedzialności ministrów, jak również nakładania nowych podatków i opłat publicznych, podwyższnia obowiązujących stawek podatkowych, ustanawiania nowych monopoli i podwyższania ceł, zwiększenia obiegu biletów zdawkowych i bilonu ponad dotychczasowe uprawnienia, obciążenia i zamiany nieruchomego majątku państwowego oraz zbycia tegoż, o ile wartość poszczególnego objektu przekracza 100.000 zł., zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, ustaw samorządowych, ordynacji wyborczej do organów samorządu, zmiany granic województw, ustaw językowych i szkolnych, ustawy antyalkoholowej oraz prawa małżeńskiego.

Ustawa niniejsza obowiązuje do dnia ukonstytuowania się następnego Sejmu.

Zasady budżetowania w związkach komunalnych. Na podstawie § 11 punkt b) i § 14 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 522), wydane zostało, w porozumieniu z Ministrem Skarbu, rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 28 czerwca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 75, poz. 433), normujące ogólne zasady budżetowania w związkach komunalnych. Rozporządzenie to podaje przepisy dotyczące budżetu administracyjnego, budżetów przedsiębiorstw komunalnych oraz formularza budżetowego. Ponadto reguluje kwestje dotyczące zaległości budżetowych, przenoszenia kredytów (virement) i budżetów dodatkowych oraz terminu i sposobu zestawienia preliminarza budżetowego, jak również jego zatwierdzenia. Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje wszystkie związki komunalne z wyjątkiem związków komunalnych województwa śląskiego.

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.

Zmiany w ustawie notarjalnej wprowadza ustawa z dn. 5. 7. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 72, poz. 414).

Cło wywozowe od pszenicy znosi rozp. Min.: Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i D. P. z dn. 21. 7. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 72, poz. 418).

Konwencja między Polską a Szwecją, dotycząca żeglugi powietrznej ogłoszona jest w D. U. R. P. Nr. 73, pod poz. 420/21.

Miary przerachowania należności Skarbu Państwa z tytułu pożyczek udzielonych akademickim instytucjom samopomocowym i z tytułu zaległych czynszów od dziedzicznego prawa zabudowy w Poznaniu obniża rozp. Rady Ministrów z dn. 21. 7. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 74, poz. 422/23).

Organizację i statut gminnych kas wiejskich pożyczkowo-oszczędnościowych reguluje rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 24. 6. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 74, poz. 425).

Zwrot ceł przy wywozie wytworów hutniczych walcowatych oraz niektórych wyrobów metalowych rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. i D. P. z dn. 19. 7. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 74, poz. 427).

Cła wywozowe na niektóre artykuły gdańskiego przemysłu, rękodzieł i rolnictwa obniża rozp. Min.: Sk., Prz. i H. oraz Roln. i D. P. z dn. 20. 7. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 74, poz. 428).

Zwrot ceł przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych normuje rozp. Min.: Sk., Prz. i H., oraz Roln. i D. P. z dn. 20. 7. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 74, poz. 429),

Ulgi celne wprowadza rozp. rozp. Min.: Sk., Prz. i H., oraz Roln. i D. P. z dn. 23. 7. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 74, poz. 430).

Ustawę o mierniczych przysięgłych częściowo wykonuje rozp. Min. Robót Publ. z dn. 17. 7. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 74, poz. 431).

Zasady budżetowania w związkach komunalnych normuje rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 28 6. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 75, poz. 433).

Rejestrację listów zastawnych b. rosyjskich banków ziemskich: Petersbursko-Tulskiego, Moskiewskiego, Kijowskiego, Połtawskiego, oraz obligacyj b. Żytomierskiego towarzystwa kredytowego miejskiego zarządza rozp. Min. Sk. z dn. 22. 7. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 75, poz. 434).

Taryfę celną zmienia rozp. Min.: Sk., Prz. i H. oraz Roln. i D. P. z dn. 14. 7. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 76, poz. 435).

Taksę komisowego, pobieranego przez ajencje celne polskich kolei uzupełnia Min. Kolei z dn. 19. 7. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 76, poz. 436).

Konwencja między Polską a Włochami, dotycząca uregulowania stosunków finansowych włoskich towarzystw ubezpieczeń, które działały na obszarze polskim ogłoszona jest w D. U. R. P. Nr. 77 pod poz. 439.

Tymczasową bezpośrednią komunikację osobową, bagażową i towarową między stacjami polskich kolei a stacjami na obszarze W. M. Gdańska zmienia rozp. Min. Kolei z dn. 5. 7. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 77, poz. 441).

Konstytucję Rzeczypospolitej z dnia 17 marca 1921 r. zmienia i uzupełnia ustawa z dn. 2 8. 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 78, poz. 442).

Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy upoważnia ustawa z dn. 2. 8. 1926 r. (D. U. R. P. Nr. 78, poz. 443).

E. Polityka handlowa:

Ulgi celne dla maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju. W związku z rozporządzeniem z dnia 4-go marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 140) i rozporządzeniem z dnia 26-go kwietnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 246) zostało wydane nowe rozporządzenie z dnia 23 lipca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 430) w sprawie przedłużenia terminu ulg celnych oraz w sprawie zwrotu nadpłaconego cła.

Na mocy tego rozporządzenia prolonguje się ważność pozwoleń Ministerstwa Skarbu, wydanych na podstawie § 1 rozporządzenia z dnia 4 marca 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 140), do dnia 30 września 1926 r., oraz ważność pozwoleń Ministerstwa Skarbu wydanych na mocy rozporządzenia z dn. 26 kwietnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 39, poz. 246) do dnia 31 grudnia (włącznie) 1926 r.

Pozatem może być zwrócona, w myśl omawianego rozporządzenia, różnica należności pomiędzy cłem normalnem a ulgowem, za te towary, które na podstawie tego rozporządzenia mogłyby korzystać z ulg celnych, lecz które zostaną oclone w czasie od 1 sierpnia do 31 grudnia 1926 r. bez zastosowania tych ulg.

Należy jednakże stwierdzić przy ocleniu tożsamość maszyn i aparatów.

Omawiane rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 sierpnia 1926 r. i obowiązywać będzie do dnia 31 grudnia 1926 r.

Posiedzenie Komisji Międzyministerjalnej. Dn. 15 lipca 1926 r. odbyło się w Ministerjum Kolei posiedzenie Komisji Międzyministerjalnej w sprawie przydziału wagonów dla przewozu kolejami ładunków na potrzeby wojska i ludności kraju.

Na posiedzeniu omawiano sprawozdanie o wykonanych przewozach w miesiącu czerwcu oraz ustalono plan przewozowy na okres czasu od 1 do 31 sierpnia 1926 r. Następne posiedzenie Komisji Międzyministerjalnej dla opracowania planu przewozowego na wrzesień odbędzie się dn. 16 sierpnia 1926 r. o godz. 17-ej w Ministerstwie Kolei.

Zakaz wwozu owiec polskich do Belgji. Rozporządzeniem Ministra Rolnictwa z dn. 28 marca 1926 r. (Moniteur Belge Nr. 87 str. 1587) został wprowadzony zakaz wwozu polskich owiec do Belgji z powodu skonstatowania choroby pyska i racic u owiec polskich przywiezionych do Belgji.

Świadectwa pochodzenia przy dowozie towarów do Czechosłowacji. Począwszy od 21 kwietnia 1926 r. urzędy celne czeskosłowackie przepuszczają produkty rolnicze, objęte VI klasą taryfy celnej, pod którą podpadają zboże, słód, strączkowe, mąka i wyroby przemysłu młynarskiego jedynie za certyfikatami pochodzenia, wystawianemi przez Izby Handlowe i Przemysłowe okręgów, z których dane towary pochodzą, oraz zaopatrzonemi wizą odnośnego przedstawicielstwa czeskosłowackiego t. j. Konsulatu, ewentualnie Poselstwa.

Opłata za wizę wynosi kor. czesk. 50, w Ameryce zaś kor. czesk. 100 bez względu na wielkość transportu.

W sprawie eksportu pszenicy. Konsulat Polski w Bukareszcie donosi o zainteresowaniu się eksporterów rumuńskich zbożowych pszenicą polską dla eksportu tranzytem przez Rumunję (przez port Braila) do Grecji, Włoch i innych krajów śródziemnomorskich.

Obecne ceny pszenicy w Polsce pozwalają konkurować naszej pszenicy pomimo kosztów transportu z Polski do portów dunajskich z pszenicą rumuńską.

Ogólnokrajowa Remontowa Wystawa Koni we Lwowie. Dnia 11, 12 i 13 września 1926 r. odbędzie się na Targach Wschodnich we Lwowie Ogólnokrajowa Remontowa **Wystawa Koni:** klaczy i wałachów od lat 3 do 6 włącznie, urodzonych we wszystkich dzielnicach Polski. Deklaracje piśmienne należy składać w dniu 20 sierpnia pod adresem Komitetu Wystawy Koni, Towarzystwo Gospodarskie — Lwów, ul. Kopernika 20 z załączeniem przekazu pocztowego z opłatą wstępną 10 zł. od konia.

Przy przeprowadzeniu koni opłata 20 zł. od konia.

Na premjowanie koni Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przeznaczyło 25.000 złotych, które dzielą się na poszczególne poddziały w sposób następujący:

a) Konie typu kawaleryjskiego pod cięższą wagę (minimum wzrostu stojącej miary 155 cm.) nagród 6.000 zł., a mianowicie dla 3-letnich klaczy i wałachów 4.000 zł., dla 4, 5 i 6-letnich klaczy i wałachów — 2.000 zł.

b) Konie typu kawaleryjskiego pod lżejszą wagę (minimum wzrostu stojącej miary 150 cm.) nagród 9.000 zł., a mianowicie dla 3-letnich klaczy i wałachów 7.000 zł., dla 4, 5 i 6-letnich — 2.000 zł.

c) Konie typu artylerji polowej i konnej (minimum wzrostu stojącej miary 152 cm.) nagród 6.000 zł., z czego dla 3-letnich klaczy i wałachów 4.000 zł., dla 4, 5 i 6-letnich — 2.000 zł.

d) Konie typu artylerji ciężkiej (minimum wzrostu stojącej miary 156 cm.) nagród 2.000 zł., z czego dla 3-letnich klaczy i wałachów 1.000 zł. i dla 4, 5 i 6-letnich — 1.000 złotych.

e) Konie juczne, specjalnie hucuły i koniki (minimum wzrostu dowolne) ogólna suma nagród 2.000 zł.

Wystawcom przysługuje 50% zniżka kolejowa w obu kierunkach: od stacji załadowania do stacji wyładowania: Lwów-Porsenkówka.

Komisja remontowa będzie czyniła zakupy na wystawie.

Międzynarodowe Targi Jesienne w Pradze. W Pradze odbędą się Międzynarodowe Targi Jesienne od dn. 29 sierpnia do 5 września 1926 r. Targi te będą najzupełniejszym przeglądem produkcji czechosłowackiej i zagranicznej. Zwiedzający targi będą mogli korzystać z wszelkich ulg i udogodnień.

Targ jęczmienia browarnego w Czechach. Poselstwo Republiki Czechosłowackiej komunikuje, że w Bratysławie odbędzie się w czasie od 22 sierpnia do 2 września 1926 r. targ na jęczmień browarny przy okazji Międzynarodowych Targów w Bratysławie. — Wszelkich danych i informacyj udzielają biuro Międzynarodowych Targów Naddunajskich lub giełda w Bratysławie.

Jubileuszowa Wystawa Ogrodnicza w Poznaniu. W okresie od 25 września do 3 października 1926 r. odbędzie się w Poznaniu na terenie Targu Międzynarodowego Jubileuszowa Wystawa Ogrodnicza.

Komitet wystawowy przyjmuje zgłoszenia do dnia 25 sierpnia r. b.

F. Przemysł rolny:

Koszt produkcji cukru. W czerwcowym numerze „The International Sugar Journal“ znajdujemy dane dotyczące kosztu produkcji cukru w pięciu krajach, będących głównymi producentami cukru, a mianowicie na Kubie, Jawie, w Niemczech, Czechosłowacji i Holandji.

Ceny te przedstawiają się następująco:

	Koszt produkcji trzciny lub buraków dostarczonych do cukrowni dla otrzyman. 1000 kg cukru			Koszt fabrykacji 1000 kg cukru surowego			Ogólny koszt produkcji 1000 kg cukru surowego		
	Ł.	sh.	d.	Ł.	sh.	d.	Ł.	sh.	d.
Kuba	7	9	2	4	0	10	11	10	0
Jawa	5	2	6	4	10	2	9	16	8
Niemcy	8	15	0	5	5	0	14	0	0
Czechosłowacja	7	15	8	3	14	4	11	10	0
Holandia	9	15	2	3	14	10	13	10	0

Ceny kubańskie są wzięte dla cukrowni znajdującej się w najdogodniejszych warunkach; w najgorszych cukrowniach cena ta dochodzi do 12 Ł 13 sh 4 d. Ceny dla Jawy wzięte są przeciętne. Ceny buraków oparte są na podstawie zawartości cukru 18. W Niemczech koszt przerobu wzrósł od 1914 roku o 202%, a koszt buraków o 40%. Z tabeli powyższej widać, że koszt przerobu buraków czy trzciny jest wszędzie mniej więcej taki sam. Największe różnice widzimy w kosztach produkcji surowca. Ponieważ przy produkcji trzciny cukrowej możliwe jest przeprowadzenie pewnych oszczędności przez wprowadzenie mechanicznej uprawy oraz obniżenie płac, przeto producenci trzciny znajdują się w lepszej sytuacji aniżeli producenci buraków, którzy tych oszczędności w tak dużym stopniu nie są w stanie przeprowadzić.

Import drzewa do Czechosłowacji. Statystyka dowozu za rok 1924 wykazuje import do Czechosłowacji drzewa tartego wartości kor. czesk. 10.143.000, z czego na Polskę przypada kor. czesk. 4.410.000, w r. 1925 zaś import z Polski wzrósł trzykrotnie, wyniósł bowiem kor. czesk. 14.991.000 w stosunku do ogólnego importu, przedstawiającego wartość kor. cz. 27.278.000. Odpowiednie liczby za styczeń i luty 1926 r. są dla eksportu polskiego nader korzystne; w ogólnym przywozie czeskosłowackim w tych miesiącach w wysokości kor. czesk. 6.350.000 uczestniczyła Polska w kwocie koron czeskich 2.965.000.

G. Statystyka:

Handel zewnętrzny główniejszych Krajów

JĘCZMIEŃ

Przywóz

Kraje przywożące	8 miesięcy od 1. 8. do 31. 3. 1925/26 w 1000 q	1924/25 w 1000 q	1925/26 Przywóz poszczególnych krajów w %% ogólnego przywozu	1924/25 Przywóz poszczególnych krajów w %% ogólnego przywozu
Jęczmień ogółem:	**20845**	**18466**	=100,0	=100 0
W tem najważniejsze kraje:				
Niemcy	7699,2	4932,0	36,9	26,7
Anglja	6615,1	7495,3	31,6	40,6
Holandja	2386,6	1192,9	11,5	6,5
Belgja	1760,3[1])	1881,6	8,5	10,2
Szwajcarja	551,0	458,8	2,6	2,5
Austrja	509,0[2])	794,1	2,4	4,3
Francja	386,9	282,3	1,9	1,5
Danja	336,5	524,8	1,6	2,8
Norwegja	229,9	288,2	1,2	1,6
Włochy	98,9	116,9	0,5	0,6
Grecja	—	275,7	—	1,5
Irlandja (wolne państwo)	86,4[3])	92,5	0,4	0,5
Inne kraje	185,2	130,9	0,9	0,7

[1]) Sześć miesięcy.
[2]) Sześć miesięcy lipiec—grudzień
[3]) Siedem miesięcy.

Wywóz

Kraje wywożące	8 miesięcy od 1. 8. do 31. 3. 1925/26 w 1000 q	1924/25 w 1000 q	1925/26 Wywóz poszczególnych krajów w % % ogólnego wywozu	1924/25 Wywóz poszczególnych krajów w % % ogólnego wywozu
Jęczmień ogółem:	**15148**	**15989**	=100,0	= 100.0
W tem najważniejsze kraje:				
Kanada	5175,4	4006,1	34,2	25,0
Stany Zjednoczone	4722,7	4193,8	31,2	26,2
Polska	**1238,5**	**921,1**	**8,2**	**5,8**
Czechosłowacja	918,5	578,9	6,0	3,6
Algier	696,2[1])	158,7	4,6	1,0
Rumunja	638,7[2])	1509,0	4,2	9,4
Węgry	443,1	77,2	2,9	0,5
Argentyna	397,0	585,6	2,6	3,7
Tunis	332,1	23,5	2,2	0,2
Jugosławja	177,7	227,4	1,2	1,4
Australja	103,1	265,7	0,7	1,7
Indje Brytańskie	69,3	3017,7	0,5	18,9
Hiszpanja	17,0[1])	24,2	0,1	0,2
Inne kraje	218,7	400,1	1,4	2,4

[1]) Siedem miesięcy
[2]) Dwa miesiące.

OWIES

Przywóz

Kraje przywożące	8 miesięcy od 1. 8. do 31. 3. 1925/26 w 1000 q	1924/25 w 1000 q	1925/26 Przywóz poszczególnych krajów w %%ogólnego przywozu	1924/25 Przywóz poszczególnych krajów w %%ogólnego przywozu
Owies ogółem:	**11470**	**8918**	=100,0	=100,0
W tem najważniejsze kraje:				
Anglja	3132,3	2513.7	27,3	28,1
Niemcy	2045,1	1492,7	17,8	16,7
Francja	1469,7	244,8	12,8	2,7
Szwajcarja	1051,1	925,8	9,2	10,3
Holandja	760,3	532,8	6,6	6,0
Włochy	701,7	758,2	6,1	8,5
Belgja	656,7[2])	671,9	5,7	7,5
Czechosłowacja	590,6	247.4	5,2	2,9
Austrja	440,3[1])	650,0	3,8	7,5
Szwecja	250,9	231,9	2,2	2,6
Estonja	67.4	1,9	0,6	ułam.%
Łotwa	58,1	21,4	0,5	0,2
Polska	**45,5**	**272,7**	**0,4**	**3,1**
Danja	36,6	117,5	0,3	1,3
Inne kraje	163,7	235,3	1,5	2,6

[1]) Sześć miesięcy lipiec—grudzień
[2]) Sześć miesięcy

Wywóz

Kraje wywożące	8 miesięcy od 1. 8. do 31. 3. 1925/26 w 1000 q	1924/25 w 1000 q	1925/26 Wywóz poszczególnych krajów w % % ogólnego wywozu	1924/25 Wywóz poszczególnych krajów w % % ogólnego wywozu
Owies ogółem:	**10410**	**9625**	= 100,0	= 100.0
W tem najważniejsze kraje:				
Kanada	3318,1	2019,2	31,9	21,0
Stany Zjednoczone	2905,7	757,5	27,9	7,9
Argentyna	2490,8	5221,0	23,9	54,2
Węgry	450,8	58.3	4,3	0,6
Irlandja	416,9[1])	247,1	4,1	2,6
Algier	336,2[1])	54,1	3,2	0,6
Tunis	173,8	90,7	1,7	0,9
Chili	159,6	387,0	1,5	4,1
Jugosławja	144,7	66,7	1,4	0,7
Rumunja	—	688,8	—	7,1
Inne kraje	13,4	34,6	0,1	0,3

[1]) Siedem miesięcy